Nr. 93 Sobota 2 Kwietnia 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

No Pasaran! Nie przejdą! — hasłem Barcelony

Lerida w płomieniach

Nowe linie obronne wojsk rządowych nad rzeką Ebro

SYTUACJA NA FRONCIE.

Ministerium obrony Hiszpanii donosi: Na froncie wschodnim toczą się w dalszym ciągu gwałtowne walki.

Na odcinku Barbastro wojska gen. Franco, poparte przez artylerię i lotnictwo, posunęły się naprzód, osiągając Mondon i Binaced. Faszyści zajęli również miejscowość Alcarras na odcinku Fraga.

Na południe od Ebro faszyści posunęli się także naprzód, docierając do San Joaquim. Oddziały rządowe polepszyły jednak swe pozycje na odcinku Ejuve.

NOWE LINIE OBRONNE WOJSK RZĄDOWYCH.

Agencja Havasa donosi: Dowodzone przez gen. Yague wojska faszystowskie dotarły po przełamaniu gwałtownego oporu przeciwników do punktu, odległego o 12 km. od Leridy, gdzie toczą się obecnie zacięte walki. Miasto jest opuszczone przez mieszkańców, wszystkie drogi, prowadzące do Leridy, są przerwane i zniszczone, a

W ŚRÓDMIEŚCIU PŁONĄ LICZNE DOMY.

Elektrownia została jeszcze wczoraj rano wysadzona w powietrze. Jak się zdaje, wojska rządowe organizują

NOWĄ LINIĘ OPORU,

ciągnącą się od Balaguer do Borjas Blancas.

Wojska rządowe, chcąc zatrzymać wojska gen. Franco, przerwały wczoraj w okolicy wsi Barasona tamę na rzece Esera oraz

WYSADZIŁY W POWIETRZE WIĘKSZOŚĆ MOSTÓW.

Inżynieryjskie oddziały usiłują usunąć te przeszkody.

„Le Journal" w depeszy swego korespondenta z Barcelony donosi, że naczelnym hasłem w Barcelonie stało się obecnie dawne hasło madryckie „NO PASARAN" (nie przejdą).

POSIŁKI SPOD MADRYTU W KATALONII.

Międzynarodowa dywizja Listera została wysłana spod Madrytu do Katalonii.

CIĘŻKIE STRATY WOJSK WŁOSKICH W ARAGONII.

Ofensywa wojsk gen. Franco, w której wybitny udział biorą włoskie dywizje, okupiona jest ciężkimi stratami. Włoskie urzędowe da ne podają, że w czasie 14 dni dywizje włoskie straciły 300 zabitych i 1400 rannych. Rzeczywiste straty są oczywiście większe.

Dziesięć kontrataków jednego dnia

Krwawe walki na froncie Tientsin-Pukou

Komunikaty chińskie donoszą o ogromnym napięciu walk w rejonie kolei Tientsin — Pukou, podkreślając przy tym, że walki te mogą zadecydować o losie całej wojny. Japończycy usiłują za wszelką cenę posunąć się na południe wzdłuż kolei Tientsin — Pukou, jednak nie mogą sforsować obrony chińskiej w rejonie Ł..an — Tajerdżuan. Strategia chińska polega na gwałtownym atakowaniu całej rozciągniętej wzdłuż kolei flanki Japończyków. Wobec tego nieprzerwana walka trwa w rejonach Idżów, gdzie Chińczycy w ciągu jednego dnia 28-go marca dokonali dziesięciu kontrataków oraz w Jandżow, Dawenkow i dalej na północ prawie do Tsinania. Obie strony wytężają wszystkie siły.

Przedstawiciel armii japońskiej zaprzeczył wiadomościom o powodzeniach wojsk chińskich. Potwierdził jednak, że na południowej granicy prowincji Szantung toczą się gwałtowne i połączone dla obu stron z wielkimi stratami walki.

Spisek w Urugwaju

W środę kursowały w stolicy Argentyny pogłoski, że w Urugwaju odkryto i zlikwidowano spisek, mający na celu oddanie władzy niedoszłemu kandydatowi na prezydenta Blanco Acevedo.

Szosa połączy Egipt z Palestyną

Wobec fatalnego stanu w jakim corocznie w okresie deszczów znajduje się droga łącząca Egipt z Palestyną przez półwysep Synai, departament szos i mostów przedstawił egipskiemu ministerjum komunikacji projekt zamienienia tej drogi na szosę asfaltowę, podobną do autostrad łączących Kair z Suezem i Suez z Port-Saidem.

Przebudzenie wulkanu

Na Kamczatce nastąpił wybuch znajdującego się w odległości 60 km. od Petropawłowska wulkanu Awanczyńsk. Wulkan ten był nieczynny od 10 lat, a ostatni wybuch o podobnej sile nastąpił przed 40 laty.

Polska i Litwa

Nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych

W Kownie

Wczoraj o godzinie 11-ej poseł R. P. min. Charwat wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Republiki Litewskiej Smetonie.

Auto prez. dentury, którym jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokułu poprzedzało trzech huzarów. Za autem prezydentury jechały dwa samochody, wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Załęskiego, attache poselstwa p. Dzierzykowskiego i radcę M.S. Z. Kłopotowskiego. Orszak zamykał oddział huzarów. Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwata miejsca w samochodzie oddał mu honory wojsko we.

Gdy orszak zbliżał się do pałacu Prezydenta powitała go kampanja honorowa z orkiestrą.

W sali recepcyjnej, obok Prezydenta Republiki P. A. Smetony znajdował się minister spraw zagranicznych p. Lozorajtis, sekretarz generalny, (wiceminister spraw zagranicznych) Urbszys i pierwszy adjutant Prezydenta płk. Zukajtis.

Mowa min. Charwata

„Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczere życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu Polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla Państwa Litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie, ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podejmując w tym duchu doniosłe zadanie, które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że jestem wiernym wyrazicielem szczerych dążeń mego Rządu.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych, pragnę przyczynić się w miarę mych sił. Zadanie to będzie mi niezmiernie ułatwione, gdy w dążeniu do jego wykonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie Rządu litewskiego.

Mowa p. Prezydenta Smetony

Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje Pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Byłem bardzo wzruszony życzeniami, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Polski zechciał wyrazić za uprzejmym pośrednictwem Waszej Ekscelencji dla Litwy i jej głowy państwa.

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W wypełnieniu tej misji, którą powierzył Panu Rząd Polski, może Pan liczyć na współdziałanie Rządu Republiki i na moje poparcie.

Proszę pana, panie ministrze, aby Pan zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrazicielem życzeń, które składam dla jego osoby oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

W Warszawie

Wczoraj o godz. 12.30 p. Kazys Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Pan poseł przybył na Zamek samochodem pana Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokułu, p. ministra Karola Romera. W drugim samochodzie jechali: radca poselstwa litewskiego, p. Trimakas, sekretarz poselstwa litewskiego p. Kairiukstis w towarzystwie adjutanta p. Prezydenta R. P., kpt. Hartmana.

Przy audiencji byli: minister spraw zagranicznych Józef Beck, szef kancelarii cywilnej p. Łepkowski, szef gabinetu wojskowego pana Prezydenta gen. Kazimierz Schally, zastępca dyrektora protokułu p. Aleksander Łubieński oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mowa min. Skirpy

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, którymi pan Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje mnie przy panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jednocześnie mam zaszczytne polecenie wyrazić Waszej Ekscelencji szczere życzenia pana Prezydenta Republiki Litewskiej i Rządu dla Waszej Ekscelencji oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dołożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję że w spełnianiu funkcyj, które mi zostały powierzone na skutek decyzyj, powziętych przez Rządy litewski i polski w dniu 19 marca 1938 r., mogę liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i życzliwe współdziałanie Rządu polskiego.

Mowa p. Prezydenta Mościckiego

Panie Ministrze!

Otrzymując z rąk pańskich pisma, mocą których Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Pragnę przede wszystkim podziękować za złożone przez pana życzenia od Głowy Państwa i Rządu litewskiego.

Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko - litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w Polsce, mogę pana zapewnić o moim i Rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji.

Straszliwy tornado nad Ameryką

Nad stanami Kansas, Missuri i Oklahoma szaleje w chwili obecnej straszliwy tornado, który spowodowany został ciepłymi falami powietrza, pędzonymi tutaj od strony zatoki meksykańskiej.

Na swej drodze tornado poczynił straszliwe spustoszenia. Jak dotychczas naliczono 16 osób zabitych i 125 rannych. Największe zniszczenie wywołał tornado w miejscowości Columbus, gdzie obalił przeszło 50 gmachów, w tym jedną szkołę. Podczas katastrofy w szkole odbywały się lekcje. Nie wszystkie dzieci zdołały na czas opuścić budynek. Około 14 dzieci zostało zabitych.

Śmierć pod ziemią

Katastrofa w podziemiach kopalni „Wanda"

W podziemiach kopalni Wanda — Lech w Nowej Wsi wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa górnicza. Z niewyjaśnionych na razie przyczyn nastąpił w podziemiach kopalni gwałtowny wstrząs, który spowodował załamanie się filaru. Wskutek oberwania się mas węgla zasypanych zostało sie dmiu górników, spośród których pięciu wydobyto rannych na powierzchnię. Dwaj pozostali, Wincenty Gierak i Paweł Weinraub ponieśli śmierć na miejscu. Katastrofa wydarzyła się na głębokości 600 m.

Policyjne wybory w Egipcie

Masowe aresztowania wśród „Wafdystów"

Wczoraj rano rozpoczęły się w Górnym Egipcie przy licznym udziale ludności wybory do parlamentu. Wyniki nie będą znane wcześniej, jak dziś po południu. W Kairze, gdzie wybory w Dolnym Egiptem odbędą się w sobotę, dokonano ubiegłej nocy licznych aresztowań wśród wafdystów. Policja wpadła rzekomo na trop spisku, którego uczestnicy zamierzali dokonać szeregu napadów na lokale wyborcze. Wydano szereg zarządzeń celem utrzymania porządku. W śródmieściu Kairu skonsygnowane będzie wojsko. Aresztowano również kilkunastu współpracowników pism wafdystowskich.

Dezercje z armii niemieckiej

Granicę francuską pod Lembach przekroczył jeden z żołnierzy niemieckiego pułku piechoty, stojącego w Palatynacie. Żołnierz oświadczył, że chce wstąpić do Legii Cudzoziemskiej, bo tam mu będzie lepiej, jak w szeregach niemieckich.

W ostatnich czasach granica francuska jest często przekraczana przez dezerterów.

Pół miliarda dolarów

na rozbudowę floty wojennej Ameryki

Senat amerykański uchwalił w środę kredyt w wysokości dolarów 549.227.842 na rozbudowę wojennej floty. Jest to największa suma, która w tym celu była dotychczas uchwalona w normalnym budżecie tego państwa od chwili wojny światowej. Izba reprezentantów uchwaliła jednocześnie 448.116.000 dolarów na wydatki ministerium wojny w ciągu roku 1939.

Dużo im te protesty pomogą

Konsul generalny Wielkiej Brytanii wręczył w środę głównodowodzącemu japońskimi siłami zbrojnymi w Szanghaju, gen. Hata, notę protestacyjną przeciwko postępowaniu żołnierzy i policjantów japońskich wobec Anglików. Nota wskazuje, że w ciągu dwuch ostatnich dni 2 żołnierzy japońskich i 1 policjant wywołali spory z żołnierzami angielskimi. Ze strony japońskiej nie zajęto dotychczas stanowiska wobec noty.

Ruch kolejarzy

Sprawozdanie z przebiegu rozmowy

Prezydium Z.Z.K. z Ministrem Komunikacji

Prezydium Zarządu Głównego naszego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, mając szereg spraw zasadniczych nie załatwionych od dłuższego czasu w Ministerium Komunikacji zwróciło się do p. Ministra Komunikacji o rozmowę bezpośrednią.

W dn. 25 marca p. Minister Komunikacji Ulrych przyjął Prezydium ZZK w osobach tow. tow.: Jana Packana, Stanisława Grylowskiego, Stanisława Dudy, Stanisława Świerkosza i Karola Maxamina.

POŁOŻENIE PRACOWNIKÓW.

Delegacja przedstawiła kwestię złego położenia pracowników kolejowych, żądając **całkowitego zniesienia podatku specjalnego i cofnięcia obniżki płac w wysokości 7 proc.**

Omawiając kwestię położenia pracowników, delegacja wskazała na rozgoryczenie wśród nich, a szczególnie podkreśliła wzrost drożyzny, który niezmiernie boleśnie dał się odczuć masom kolejarskim.

Jakkolwiek awanse ostatnio były dość liczne, jednak w stosunku do wyrządzonych poprzednio pracownikom kolejowym krzywd (przez wstrzymanie uprzednie tych awansów, przez skasowanie szczeblowania, przez zabranie dodatków szkolnych i mieszkaniowych) były niewspółmiernie skromne. Awanse nie wpłynęły na poprawę bytu wszystkich pracowników, ze względu na to, że ci, którzy otrzymują dodatki wyrównawcze — pozostali jednak przy niezmienionych wysokościach płac. Następnie omawiano sprawy emerytalne, a m. in. kwestię zastosowania całkowitej wysługi emerytalnej z czasów zaborczych już od dn. 1-go stycznia 1938 r.

W sprawie pragmatyki poświęcono wiele uwagi par. 85 pragmatyki służbowej, bowiem postanowienia przepisów tego paragrafu utrzymują wśród pracowników atmosferę ciągłej niepewności co do dalszej pracy, co źle odbija się na samej wydajności pracy i nie leży w interesie P. K. P.

ORZECZENIA N. T. A.

Delegacja zwróciła również uwagę p. Ministra na sprawę stosowania wyroków Najw. Trybunału Administracyjnego w administracji kolejowej, **która orzeczeń Trybunału nie wykonywa we właściwym czasie lub interpretuje je na niekorzyść pracowników.** Jako konkretny przykład delegacja przytoczyła sprawę kol. Józefa Korczaka z Tarnobrzega — którego sprawa została zupełnie jasno rozstrzygnięta przez Najw. Trybunał Administracyjny a dotychczas — mimo to — przez M. K. nie jest załatwiona.

WARSZTATOWCY.

W sprawie warsztatowców delegacja wskazała na duży brak awansów wśród nich, na niskie wynagrodzenia, chociaż z dnia na dzień powiększa się ich obowiązki i intensywność ich pracy. Etatowanie tych pracowników zupełnie się nie odbywa, a nawet „stan posiadania" zmniejsza się przez to, że powiększa się liczbę pracowników czasowych, względnie sezonowych. W tej sprawie prosiła delegacja o przychylne traktowanie memoriału, który kilka miesięcy temu wniesiono do M. K., a dotychczas nie jest on załatwiony. Wskazano na kolosalne rozgoryczenie śród warsztatowców.

Następnie delegacja zwróciła się do p. Ministra z zapytaniem, kiedy zostaną wprowadzone premie dla pracowników elektrowni, w sprawie uchylenia tabeli B — wielokrotnie już przedstawianej w M. K., w sprawie wynagrodzenia pracowników etatowych za prace nadzwyczajne i w sprawie gatunku ubrań ochronnych.

PRACOWNICY DROGOWI.

W dalszym ciągu delegacja poruszyła sprawę pracowników drogowych, a szczególniej pracowników czasowych, których liczba dochodzi dzisiaj do 62 proc. (wraz z sezonowymi) w stosunku do ogólnej liczby pracowników stałych. Delegacja wskazała, że pracownicy ci pozbawieni są wszelkich praw; ich płace, które mają być uzgadniane według ceny rynkowej są często niższe, a następnie pracownicy ci wykonują często obowiązki pracowników stałych a jednak są daleko gorzej od nich wynagradzani. Prezydium ZZK. domagało się, opierając się na swoich poprzednich memoriałach, ażeby wszystkich pracowników czasowych, zajętych dłużej niż rok, na kolei, a pracujących na stanowiskach pracowników stałych, **zaliczyć w poczet pracowników stałych**, zaś wszystkich innych czasowych i sezonowych, objąć **umową zbiorową**, która by zastąpiła im narazie pragmatykę służbową i przepisy uposażeniowe, oparte o zasady, zawarte w przepisach dla pracowników stałych.

PRACOWNICY RUCHU.

W sprawie pracowników ruchu omawiano dodatki służbowe przyznane zarządzeniem Ministra z dnia 13 grudnia ub. roku, przyczym delegacja nadmieniła, że skutkiem zastosowania do wielu pracowników tych dodatków — zmniejszono im o taką samą sumę dodatki wyrównawcze, co nie wpłynęło wcale na poprawę ich położenia. Błędną interpretacją przy zastosowywaniu tych dodatków służbowych w związku z otrzymaniem zasiłków wyrównawczych, pracownicy są często krzywdzeni i tę sprawę należałoby usunąć przez wydanie specjalnego okólnika.

Następnie omawiano kwestię godzinowego dla palaczy, konduktorów i maszynistów, prosząc o załatwienie tej sprawy w myśl ostatniego wystąpienia Centrali Z. Z. K

*

Wreszcie delegacja poruszyła sprawy indywidualne, a więc zwalnianie pracowników z pracy, przenoszenie ich w stan nieczynny oraz przenoszenie ich z jednej miejscowości służbowej do innej. Wszystkie te zarządzenia są konsekwencją po największej części działalności organizacyjnej tych pracowników. Delegacja wskazała na częste wypadki wykorzystywania stanowisk służbowych przez poszczególnych naczelników w celu agitacji na rzecz takich czy innych organizacyj. Tego rodzaju zachowywanie się kierowników urzędów nie może mieć miejsca.

Jako przykład wskazano na zwolnienie kierowcy komunikacji samochodowej Bohdana Chmielewskiego z Warszawy, którego zwolniono jedynie tylko za pracę organizacyjną w ZZK, czemu Naczelnik Oddziału się sprzeciwiał, jako zwolennik innej organizacji. Dalej, przeniesienie w stan nieczynny Kazimierza Szyszki z Brześcia, na podstawie art. 85 pragmatyki służbowej bez żadnej istotnej przyczyny i znowu tylko za działalność związkową. W końcu przeniesienia Białoszowskiego, Szarfa, Bernasia i in. z Pruszkowa do miejscowości w rozmaitych okręgach dyrekcyjnych, świadczy o tym, że stosunek organów kolejowych do działaczy związkowych nie jest bezstronny.

ODPOWIEDŹ MINISTRA.

W odpowiedzi p. minister podniósł, iż zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia pracowników kolejowych, to też dużą część nadwyżki dochodów, jaka wpłynęła skutkiem zwiększenia się przewozów kolejowych zużytkował na poprawę bytu pracowników kolejowych w formie awansów, dodatków służbowych i zapomóg świątecznych. Jeżeli chodzi o podatek specjalny, to począwszy od 1-go kwietnia r. b. skala jego została znacznie zredukowana, jednakże całkowite uchylenie go jest w tej chwili niemożliwe ze względów finansowo - budżetowych. Z analogicznych przyczyn nie można narazie przynajmniej przeprowadzić cofnięcia 7%-owej obniżki, wprowadzonej od 1.II 1934 r.

Odnośnie poprawy losu emerytów p. minister oznajmił, iż w tym względzie zapadła uchwała Rady Ministrów i jakiekolwiek dalsze rozszerzenie uprawnień jest obecnie niemożliwe ze względów budżetowych.

Co się tyczy uchylenia par. 85 pragmatyki służbowej, to p. minister stoi na stanowisku, iż KAŻDY PRACOWNIK WINIEN WIEDZIEĆ, ZA CO ZOSTAJE ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY.

P. minister oświadczył, iż wyda polecenie, aby orzeczenia Najw. Trybunału Adm. były uwzględniane przy wydawaniu decyzji w analogicznych sprawach. P. minister podkreślił, że STOI NA STANOWISKU NIE MIESZANIA SIĘ WŁADZ DO SPRAW, ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIA ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH.

Wreszcie, jeśli chodzi o poruszone sprawy indywidualne, to p. minister zapewnił, że wszystkie je rozpatrzy i o ile tylko się okaże, że podniesione przez delegację zarzuty są słuszne, wymienieni przez delegację pracownicy ZOSTANĄ PRZYWRÓCENI DO SŁUŻBY.

Rozwiązanie partii politycznych w Rumunii

Dyktatura króla

Nowy Rząd o nowej erze i nowej epoce

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem króla posiedzenie Rady ministrów, po którym ogłoszono następujący komunikat:

1) Rada ministrów uchwaliła deklarację rządową.

2) przyjęła dekret o utworzeniu Rady koronnej.

3) uchwaliła prawo, stwarzające instytucje generalnej kontroli nad wykonaniem czynności państwowych.

4) postanowiła opracować projekt prawa o utworzeniu departamentu gospodarki narodowej i najwyższej Rady gospodarczej, które to instytucje będą miały powierzone opracowanie generalnego planu pracy i

5) uchwaliła ustawę o rozwiązaniu stronnictw politycznych.

NOWY „EPOKOWY" RZĄD MA USTALIĆ „HIERARCHIĘ WARTOŚCI INDYWIDUALNYCH, OPARTYCH NA ZDROWYCH SPRAWDZIANACH"!!

Ogłoszona i rozplakatowana po całej Rumunii deklaracja nowego Rządu brzmi następująco:

Rząd poprzedni zrealizował głęboką zmianę podstaw, na których opiera się państwo, opracowując nową konstytucję, aprobowaną jednomyślnie przez cały kraj.

Nowy Rząd musi dokonać dzieła konstruktywnego.

Powstał gabinet jednolity, dynamiczny przez powołanie młodszych elementów.

Nowy Rząd zreformuje aparat państwowy, racjonalizując i upraszczając administrację, stosując nowe normy przy doborze funkcjonariuszy.

W polityce zagranicznej, zgodnie z interesami niezmiennymi narodu, Rumunia będzie dążyła do utrzymania pokoju, zapewniając obronę kraju w jego obecnych ostatecznych granicach.

Rząd usunie wszelkie wpływy koteryj, zwracając całą swą uwagę na obywatela, jako na element produkcyjnej pracy. W tym celu uwolniono obywateli z ciasnej dyscypliny(?), narzucanej przez grupy i partie(?) namiętnie, gwałtowne walki ustały(?). Rozpoczęła się nowa era pacyfikacji umysłów(?) konieczna do ustalenia hierarchii wartości indywidualnych(?), opartych na zdrowych sprawdzianach(?).

RADA KORONNA.

Dekret o stworzeniu Rady koronnej przewiduje, iż posiedzenia jej będą odbywały się pod przewodnictwem króla, ilekroć uzna on za konieczne zasięgnąć rady co do zagadnień państwowych o wyjątkowym znaczeniu. Członkowie Rady koronnej będą mianowani z pośród byłych dygnitarzy państwowych, przedstawicieli kościoła, armii, dworu królewskiego i wybitnych osobistości.

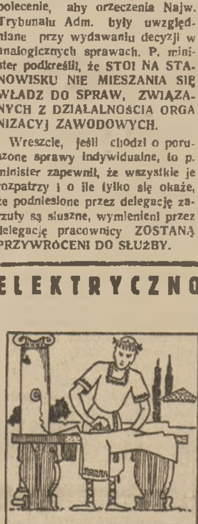
Członkami Rady koronnej zostali mianowani: patriarcha Miron Cristea, marszałek Averesco, marszałek Prezan, gen. Vaitoianu, Vaida Voievod, Mironesco, prof. Jorga, dr. Angelesco, Tataresco, Argetoiano, gen. Ernest Baliff.

DEKRET O ROZWIĄZANIU PARTII POLITYCZNYCH.

Dekret podpisany przez prezesa Rady ministrów, patriarchę Mirona Cristea, ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i ministra obrony narodowej, przewiduje: **wszystkie stowarzyszenia, grupy lub partie, istniejące obecnie** a mające za cel rozpowszechnianie idei politycznych lub ich realizację, zostają rozwiązane. W przyszłości nie będzie mogła być zawiązana żadna nowa organizacja polityczna.

ELEKTRYCZNOŚĆ w HISTORJI

rys. W. Walentynowicz.



Petroniusz — „arbiter elegantiarum" prasował swoje togi i tuniki tylko żelazkiem elektrycznym.



Napoleon w czasie odwrotu z pod Moskwy nie odmroził sobie nóg, bo grzał je poduszką elektryczną.

Sejm rozpatrywał zmiany wprowadzone przez Senat

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

USTRÓJ ADWOKATURY.

Wczoraj Sejm rozpatrywał poprawki senackie do ustawy o ustroju adwokatury.

Po referacie pos. Słody Sejm przyjął następujące istotne poprawki senackie.

Do art. 20, w którym Sejm przyznał Radzie Naczelnej prawo uchylenia wyborów do Rady Okręgowej.

Senat znosi to uprawnienie, a natomiast na czas przejściowy do końca r. 1944 przyznaje Radzie Naczelnej prawo, żeby w razie sprzeciwu 50 uczestników walnego zgromadzenia, względnie 1/10 części tych uczestników, uchyliła zaczepione wybory i po uzyskaniu zatwierdzenia przez ministra, bądź przedłużyła kadencję dotychczasowych organów o dalszy rok, bądź zamianowała ze swej strony członków tych organów. Czasokres 6 lat może być przez Radę Ministrów przedłużony o dalsze 3 lata.

Druga poprawka senacka dotyczyła 61 art. ustawy, który mówi o sędziach i prokuratorach, którzy chcą przejść do adwokatury. Sejm ustalił, że te osoby przez 5 lat od opuszczenia służby nie mogą się osiedlać jako adwokaci w tych miejscowościach, w których przez dwa ostatnie lata sprawowali swój urząd. Senat terminy te skrócił, postanawiając, że osoby te w ciągu 2 lat nie mogą się osiedlać w miejscu, w którym przez ostatnie 6 miesięcy służbę pełnili.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Po przyjęciu poprawek senackich do kilku ustaw mniej ważnych pos. Fr. Szymański zreferował sprawozdanie komisji o zmianie, wprowadzonej przez Senat do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Projekt ustawy zmierzał do tego, by ubezpieczalnie społeczne nie korzystały z 15% ulgi w leczeniu w szpitalach samorządowych.

Senat ustawę tę odrzucił, Sejm natomiast przyjął ustawę.

Ustawę o służbie zdrowia odesłano z powrotem do Komisji.

Również ustawę o walce z gruźlicą na wniosek posł. Pełczyńskiej odesłano ponownie do Komisji.

Sprostowanie

Wczoraj w pierwszej notatce naszego przeglądu prasy spostrzegliśmy przykry błąd drukarski, zniekształcający cały sens ustępu. Powinno być: „Widzimy niebezpieczeństwo wojenne przede wszystkim od strony państw *faszystowskich*".

K. CZ.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Najpierw pochmurno i [illegible], później stopniowe przejście do typu pogody o charakterze zmiennym. Temperatura utrzyma się bez większych zmian, przy dość silnych wiatrach zachodnich. Podstawa chmur niskich od 100 m. przy widzialności na ogół osłabionej.

MICHAŁ NEUMAN

WOJAŻER

ZMARŁ DNIA 31 B. M., ŻYŁ LAT 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego na Pradze odbędzie się w czwartek 1 b. m.

ŻONA, MATKA, SYN, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA.

Jutro zamieścimy

dokończenie sprawozdania

z przebiegu obrad VI Kongresu Centralnego Związku Górników.

Proces dr. B. Drobnera

Prokurator oskarża

Od rana w środę wygłaszał swe przemówienie prokurator, który zaczął od stwierdzenia, że oskarżony przez trzydniowe swe wyjaśnienia stworzył atmosferę dla siebie korzystną i to stanowi dowód, że dr. Drobner umie wytwarzać nastroje takie, jakie mu są potrzebne.

W dalszym ciągu omawia prokurator sprawę wyroku, skazującego osk. tow. Drobnera w Bydgoszczy na dwa lata twierdzy w r. 1928.

Odnośnie decyzji prokuratury umarzającej dochodzenie przeciw tow. Drobnerowi na kilka miesięcy przed nowym aresztowaniem, prokurator twierdzi, że w międzyczasie zostały ujawnione nowe dowody. Dowodem takim jest... gryps od Młynarskiego i znaleziony egzemplarz odezwy komunistycznej.

Co do sprawy „Dziennika Popularnego" mówca obstaje przy tezie oskarżenia, że tow. Drobner pozostawał w ścisłym związku z tym pismem, wbrew temu co zeznali świadkowie.

Na podstawie zeznań kom. Olearczyka twierdzi prokurator, że po aresztowaniu dr. Drobnera nastąpiło uspokojenie w sytuacji strajkowej.

Następują cytaty z rozmaitych przemówień tow. Drobnera.

Prokurator podtrzymuje wszystkie zarzuty oskarżenia odnośnie odczytów tow. Drobnera o Sowietach.

Gdy prokurator raz po raz powtarza, że oskarżony porównując stosunki sowieckie z polskimi wyraził się o naszych, że są one „parszywe" — przewodniczący przerywa mu i prostuje, że dr. Drobner tak się nie wyraził, a tylko cytował artykuł p. Miedzińskiego z „Gazety Polskiej".

Zakończył prokurator swe przemówienie żądaniem wyroku skazującego.

Po przerwie rozpoczęły się przemówienia obrońców. Pierwszy zabrał głos obrońca adw. dr. tow. Aleksandrowicz, który w trzygodzinnym przemówieniu poddał druzgocącej krytyce wszystkie zarzuty aktu oskarżenia.

Dziś w dalszym ciągu przemawiają obrońcy. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego

w sprawie Fleischerowej

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wydano wyrok w sprawie H. Fleischerowej i towarzyszy.

Mocą wyroku tego skazano:

Hindę Fleischerową na łączną karę 5 lat więzienia i na zapłacenie 200 zł. grzywny, utratę praw publicznych przez lat 10.

Józefa Hochmana na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych przez lat sześć.

Józefa Hollendra na trzy lata więzienia i grzywnę 400 zł.. Ponadto orzeczona została utrata praw publicznych przez lat pięć.

Oddalony został wniosek I. Fleischera, E. Faerberowej oraz Leiba Islera o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Trybunał zarządził natychmiastowe aresztowanie przebywającego na sali sądowej Józefa Hollendra.

Anglia a Niemcy

Na tydzień przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Austrii podjęli rokowania w Berlinie ambasador angielski, sir Neville Henderson i niemiecki minister spraw zagr., von Ribbentrop, w Londynie. Wówczas doniósł berliński korespondent „Times'a", że w niemieckich kołach dyplomatycznych panują wątpliwości co do użyteczności zawarcia angielsko - niemieckiego porozumienia, zanim nie nastąpi we wschodniej Europie uregulowanie, zgodne z niemieckimi ideami o interesach narodu germańskiego, zarówno w granicach, jak i poza jego granicami.

Miarodajne koła niemieckie uzależniały więc porozumienie z Anglią *od uregulowania stosunków we wschodniej Europie, przeprowadzonego w duchu interesów „Trzeciej" Rzeszy, jak i żądań mniejszości niemieckich poza jej granicami.*

Dodał wówczas korespondent „Times'a", że niemieckie pretensje co do mniejszości niemieckich wykazują charakter czysto ideologiczny i że francuskie obawy co do równowagi takiej potęgi jak "Wielkie Niemcy" nie mają racji bytu. Ta ocena, podyktowana germanofilskim optymizmem „Times'a", nie wytrzymała próby jednego tygodnia: okupacja wojskowa Austrii i jawny nacisk „Trzeciej" Rzeszy na rozwiązanie zagadnienia sudeckiego w Czechosłowacji, świadczą dowodnie, jakiego rodzaju „charakter ideologiczny" wykazuje sprawa mniejszości niemieckich za granicami Niemiec.

Polityka niemiecka wychodzi z założenia, że Anglia nie może się angażować wojskowo poza sferą swych interesów nad Renem. Nie może ze względu na stanowisko swych dominiów. „Gdyby np. Anglia — pisała z początkiem lutego b. r. „Koelnische Zeitung"— z powodu francuskiej polityki sojuszowej dała się wciągnąć w wojnę europejską, któraby wybuchła we wschodniej Europie, to dominia zrazu nie wzięłyby czynnego udziału w takiej wojnie".

Opinia dziennika kolońskiego wskazuje więc, że *Niemcy spekulują na to, że interesy pozaeuropejskie imperium wielkobrytyjskiego skrępują jego swobodę ruchów w sprawach wschodniej Europy i że one same uzyskają dzięki temu wolne ręce w środkowej i we wschodniej Europie.*

Z tego powodu oświadczenie, które złożył premier angielski Chamberlain w Izbie Gmin dnia 24 marca, zasługuje na najbaczniejszą uwagę.

W. Brytania — oświadczył p. Chamberlain — *natychmiast chwyciłaby za broń w obronie Francji i Belgii*, oraz w wykonaniu swych zobowiązań wobec Portugalii, Iraku i Egiptu.

Jako członek Ligi Narodów nie jest W. Brytania zobowiązana *automatycznie* do zbrojnego wystąpienia przeciw napastnikowi np. w obronie Czechosłowacji. To nie znaczy jednak, że W. Brytania w żadnym wypadku nie zaangażowałaby się jako członek Ligi w obronie pokoju i zachowania międzynarodowego porządku. *Z góry* nie może jednak W. Brytania *zaciągać zobowiązań natychmiastowej czynnej pomocy wojskowej*, gdyby Francja była zmuszona przyjść Czechosłowacji z pomocą wojskową. W Brytania mogłaby bowiem znaleźć się w sytuacji, iż *byłaby zmuszona wypełnić gwarancje, nad którymi nie mogłaby wykonywać żadnej kontroli.*

Ta część przemówienia nie zawierała nic nowego i nie wyszła poza ramy znanych oświadczeń angielskich. Najważniejszy jest jednak ustęp następujący:

Gdzie idzie o wojnę lub pokój, nie wchodzą w rachubę *wyłącznie zobowiązania prawne*; gdyby naprawdę doszło do wojny, to nie byłaby ona prawdopodobnie ograniczona do państw, które wzięły na siebie takie zobowiązania. *Nieubłagany nacisk faktów* mógłby stać się o wiele ważniejszy, niż wszystkie formalne oświadczenia. Gdyby kiedyś sprawy zaszły tak daleko, to prawdopodobnie byłyby wciągnięte także takie państwa, które nie brały udziału w pierwotnym konflikcie. Dotyczy to przede wszystkim krajów jak W. Brytania i Francja, które są ze sobą związane długą tradycją przyjacielskich stosunków, których interesy wzajemnie się splatają, które wysoko stawiają te same ideały wolności demokratycznej i są zdecydowane ich bronić.

Przemówienie premiera angielskiego było *poważnym ostrzeżeniem pod adresem Niemiec. Jest stwierdzeniem porozumienia z Francją, jeszcze dalej posuniętego niż w 1914 r.*, gdy Niemcy mogły się łudzić co do skuteczności t. zw. entente cordiale („serdecznego porozumienia"). *Jest przekreśleniem niemieckich żądań otrzymania wolnej ręki w środkowej i wschodniej Europie.* Jest dowodem, że *Anglia nie godzi się na pokój za wszelką cenę i że jest zdecydowana wziąć udział w wojnie, gdyby Niemcy ją w Europie wywołały.* Czuje się na siłach wraz z Francją przeciwstawić się zbrojnie Niemcom, choć już one głoszą o sobie, że są największą potęgą kontynentalną.

Opozycja robotnicza i liberalna stanęła w Izbie Gmin na stanowisku, że przemówienie premiera angielskiego powinno było zawierać *bardziej określone* zapowiedzi w obronie pokoju, zagrożonego przez Niemcy. Cokolwiek byśmy jednak sądzili o możliwościach jeszcze wyraźniejszych zobowiązań Rządu angielskiego, już obecnie możemy zauważyć, że *cała angielska opinia publiczna* — z wyjątkiem bardzo nielicznych izolacjonistów, czyli zwolenników trzymania się Anglii zdala od spraw europejskich — stoi nie tylko zdecydowanie po stronie Francji, lecz *rozumie swą wiekową misję historyczną i wiekową zasadę swej polityki, znanej pod nazwą „balance of power" (równowaga sił) i że w myśl tej zasady nie wolno dopuścić do przewagi jednej potęgi kontynentalnej, t. j. do hegemonii (panowania) Niemiec w Europie. Nie ulega zaś wątpliwości, że opanowanie europejskiego wschodu dałoby Niemcom hegemonię w całej Europie.*

BENEDYKT ELMER.

Piękne hasła maskują „gospodarkę wojenną"

(I.). Określenie „gospodarka planowa" należy do tych definicyj, które są używane często nadużywane. „Planizmów" i „planistów" jest co niemiara. Zastęp zwolenników gospodarki liberalnej szczupleje. Co raz to inny bojownik liberalizmu przechodzi pod sztandary zwolenników „kierowania" gospodarką, wypowiada się za dalekosiężnymi planami, za „manipulowaniem" pieniądzem, za planowymi interwencjami w „automatyzmie" t. zw. cyklu koniunktury.

W istocie, w okresie generalnego bankructwa zasad liberalizmu gospodarczego nie trudno być jego przeciwnikiem. Inna rzecz, że nie zawsze to czym się chce zastąpić liberalizm ma istotną wartość. Częstokroć nieżyciową co prawda, lecz logiczną i zwartą teorię liberalizmu gospodarczego zastępuje się *fantastycznymi, równie nieżyciowymi, a jednocześnie pozbawionymi konsekwencji konstrukcjami.* Słowem: „zamienił stryjek siekierkę na kijek"

Takie uwagi narzucają się nam, gdy zapoznajemy się z wywodami hitlerowców na temat „gospodarki kierowanej".

W styczniowym numerze pisma „Zeitschrift für Geopolitik" (Czasopismo geopolityczne) p. K. C. Thalheim wystąpił z artykułem p. t. *„Der „Lenkende" und die Wirtschaftsstruktur"* („Kierownictwo a struktura gospodarcza"). Omawia zasady nowej ekonomiki narodowo - „socjalistycznej".

Autor zaczyna od niepozbawionego słuszności stwierdzenia, że czasy liberalizmu minęły, że zbankrutowała gospodarka liberalna, głosząca istnienie „żelaznych" praw gospodarczych. Dziś zwycięża gospodarka planowa, przystosowana do potrzeb i charakteru danego gospodarstwa narodowego. Handel zagraniczny poddany zostaje względom na samowystarczalność, na obronność, na „Arbeitsbeschaffung" (plany zatrudnienia). Nie jest pozostawiony wolnej grze sił, lecz kierowany świadomie przez Państwo.

W tych i dalszych wywodach nie ma w istocie nic oryginalnego. Wszystko to już było... Już dawno w XIX w. krytycy ekonomii liberalnej i zwolennicy t. zw ekonomii narodowej (List) głosili te poglądy. Już oni twierdzili, że gospodarka narodowa stanowi całość organiczną, zamkniętą i odrębną od innych. Niewielkie również praktycznie znaczenie mają ogólniki w rodzaju np. takich, że polityka gospodarcza liczyć się musi z całokształtem czynników, decydujących o strukturze i kulturze danego organizmu narodowego, jak warunki geograficzne, naród, technika, ideologia gospodarcza, forma państwowa i polityczna.

Cóż znaczy np. stwierdzenie, że ekonomia klasyczna uważała za centralny punkt procesów gospodarczych sprawę ceny, rynku i zbytu, a nowa ekonomia kładzie nacisk na produkcję i twórczość. Czyżby „klasyczny" kapitalizm nie kładł nacisku—gwoli rentowności prywatnej na produktywizm — kosztem jednostki ludzkiej, kosztem robotnika. A jakaż to gospodarka może nie liczyć się z problemem zbytu. Można odrzucić rynek, można zamienić cenę wolnokonkurencyjną na taksy, ustalone przez Państwo, ale nie można w żadnym razie powiedzieć, że problem zbytu czy podziału dóbr wyprodukowanych, że problem konsumcji nie jest ważny. Nie jest chyba ważny w takiej gospodarce, której celem nie jest konsumcja, lecz... całkowita i wszechstronna praca nad przygotowaniem wojny „totalnej".

W dalszym ciągu powiada autor, że dla „kierowania" gospodarką nie starczą dane statystyczne, że trzeba znać psychikę narodu. Nic w tym nie byłoby zdrożnego (ani też oryginalnego!) gdyby się jednocześnie nie „wyjaśniło", że cały szereg elementów daje się schwycić jedynie przez „intuicję". Znajdujemy się już na szlakach hitlerowskiej pseudo - mistyki i pseudo-filozofii.

Jeśli zaś w dalszym ciągu udowadnia się, że „organiczne" interesy danego gospodarstwa w dzie dzinie zwłaszcza polityki zagranicznej zdolają najlepiej przeprowadzić rządy „autorytatywne" — to już mamy kiepski dowcip. Równie kiepskim dowcipem jest twierdzenie, że w krajach demokracji nie dochodzi do głosu interes ogółu, lecz przede wszystkim tysiączne interesy prywatne, reprezentowane w parlamentach.

W gruncie rzeczy cała ta ideologiczna „zasłona dymna" ma jedno zadanie: ubrać w piękne nasełka sztywne, stalowe kontury gospodarstwa społecznego na służbie wojny.

Mussolini w Warszawie

W przejeździe z Rzymu do Moskwy zatrzyma się przez dzień dzisiejszy w Warszawie szef rządu włoskiego, Benito Mussolini.

Pobyt Il Duce w Warszawie nie będzie miał charakteru urzędowego, dlatego żadnych oficjalnych przyjęć nie będzie. Program pobytu dyktatora Włoch w stolicy przedstawia się jak następuje: O godz. 10 m. 20 lądowanie samolotu na lotnisku cywilnym na Okęciu, skąd otwartym samochodem premier włoski uda się do Hotelu Turystycznego na placu Starynkiewicza, gdzie dla wysokiego gościa przygotowana 4-pokojowy apartament. Po krótkim odpoczynku Mussolini uda się na zwiedzanie miasta, które zakończy o g. 12 m. 30 śniadaniem u Fukiera.

O godz. 1 m. 30 premier włoski pojedzie na Bielany do CIWF-u, a po zwiedzeniu CIWF-u i po przyjrzeniu się ćwiczeniom lekkoatletycznym pojedzie do Raszyna, gdzie wygłosi po włosku przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie. Początek przemówienia o godz. 3 m. 15.

O godz. 4 premiera Mussoliniego podejmować będzie lampką wina w recepcyjnych salonach pałacu Blanka p. prezydent miasta Starzyński.

O godz. 5 po południu Il Duce obecny będzie na Wierzbnie na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę Metra (kolei podziemnej) w Warszawie, na co — jak wiadomo — rząd włoski pożyczył Zarządowi m. st. Warszawy 1 miliard lirów.

Wieczór p. premier Mussolini spędzi na „Osi Cyrulik - Warszawa" w „Cyruliku Warszawskim".

Odlot do Moskwy z lotniska na Okęciu nastąpi o godz. 11 m. 25 wieczorem.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż cechy, stowarzyszenia, wojska i szkoły, pragnące wziąć udział w powitaniu dostojnego gościa, winny stawić się o godz. 9 rano na ul. Grójeckiej i Al. Jerozolimskiej na odcinku pomiędzy Okęciem a placem Starynkiewicza z orkiestrami i sztandarami.

W obronie... matematyki

Wczoraj musiałem wystąpić W OBRONIE FIZYKI, jako że korespondent P. A. T. w Wiedniu ulokował aż kilkadziesiąt tysięcy hitlerowców wiedeńskich w niezbyt dużej sali dworca północno zachodniego. Ponieważ jestem człowiek łagodny, znalazłem okoliczność łagodzącą: p. Goebbels przemawiał TRZY GODZINY; nic dziwnego, że p. korespondent P. A. T. uległ ZAMROCZENIU; zaczęło mu się nie tyle „troić", ile „setnic" przed znużonymi oczyma.

***

Dzisiaj muszę wystąpić W OBRONIE... MATEMATYKI. Jak widać, „czasy pogardy" wymagają obrony ustawicznej NAUK ŚCISŁYCH. Tym razem nie mam żadnej pretensji do rzymskiego korespondenta P. A. T. Mam pretensję do faszystowskich ustawodawców słonecznej Italii.

Postanowili stworzyć godność PIERWSZEGO MARSZAŁKA IMPERIUM.. Bardzo pięknie. To im wolno. Dlaczego nie? — jak mówią mieszkańcy Nalewek w Warszawie i Kazimierza w Krakowie. Aliści panowie ustawodawcy faszystowscy słonecznej Italii postanowili stworzyć

DWUCH PIERWSZYCH MARSZAŁKÓW.

Jednym będzie jego królewska mość, a drugim będzie Mussolini. Dla świętej zgody. Intencja godna pochwały. I oto poddany italski dowiedział się, że ma DWUCH Marszałków PIERWSZYCH. Zdumiał się. Jakże to ma być? Bywali kiedyś w Rzymie starożytnym dwaj konsulowie, ale nie bywało nigdy, jako żywo, DWUCH konsulów PIERWSZYCH. A gdyby tak Sieyes zaproponował Napoleonowi Bonaparte, że będzie dwuch PIERWSZYCH konsulów we Francji, toby go temperamentowy PIERWSZY Konsul wyrzucił za drzwi... No, nie?...

***

A w Italii słonecznej dali sobie z tym radę. Dlaczego nie?... Dawniej dwa razy dwa było cztery, a teraz dwa razy dwa będzie lampa.

O, matematyko! O, fizyko!
Kędyż się schronicie, niebogi, przed naporem „dynamiki", która wywraca was do góry nogami za pomocą ...dekretów?

ARCHIWISTA.

„Porozumienie"

Lada dzień, jeżeli mnie pamięć nie myli, rozpoczyna w Warszawie swe obrady t. zw. **porozumienie prasowe polsko - niemieckie.** To **„porozumienie" jest w ogóle instytucją dość dziwaczną,** bo ze strony polskiej występują **dziennikarze „sanacyjni"** czy „narodowi" (dziennikarzy demokratycznych i socjalistycznych w tym „porozumieniu", oczywiście, nie ma), a ze strony niemieckiej wystarczyłby najzupełniej jakiś **szef** wydziału z Ministerium Propagandy p. Goebbelsa. Byłoby taniej i... **zgodnie z prawdą.** Ale mniejsza o to. To jest kłopot nie mój, tylko uczestników „porozumienia". W przededniu natomiast obrad zacnej instytucji zaszedł pewien pozornie drobny niemniej istotny fakt: **konsulat „Trzeciej" Rzeszy w Warszawie odmówił kategorycznie i nawet aż brutalnie** udzielenia wizy na wjazd do Niemiec znanemu pisarzowi polskiemu **p. Melchiorowi Wańkowiczowi.**

Dlaczego odmówił?

Bo p. Melchior Wańkowicz napisał naprawdę śliczną i naprawdę wartościową książkę - reportaż o Mazurach, — książkę, która się nazywa:

„NA TROPACH SMĘTKA".

Czy Wańkowicz „szkaluje" naród niemiecki? Nic podobnego. Wręcz przeciwnie — odnosi się do narodu niemieckiego z sympatią, z nieomal przesadną rycerskością... Więc cóż uczynił złego ten Wańkowicz?

Ano, **napisał prawdę** o historii, o plebiscycie z r. 1920 i o **stanie dzisiejszym**... Przeto **stracił prawo wjazdu** w granice „Trzeciej" Rzeszy.

***

Fakt sam przez się — powiedzmy — drobny. Zgoda. Niemniej chciałbym, by pamiętali o nim **polscy** „narodowi" i „mocarstwowi" uczestnicy **„porozumienia"** prasowego polsko - niemieckiego w chwili, gdy będą wznosili toasty bankietowe za rozwój pomyślny tegoż „porozumienia".

Nie wątpię, że i Wydział Prasowy Ministerium Spraw Zagranicznych zainteresuje się tą **pozornie** całkiem osobistą i drobną sprawą.

Powtarzam: ma ona znaczenie **bardzo istotne.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. STANISŁAWA KALINOWSKIEGO.

W niedzielę dn. 3 kwietnia o g. 12-ej w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście nr. 66, odbędzie się

AKADEMIA JUBILEUSZOWA

dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. **Stanisława Kalinowskiego**, wybitnego fizyka, organizatora i kierownika Obserwatorium Magnetycznego w Świdrze.

Zwiedzajcie wystawę twórczości literackiej
Andrzeja Struga

Otwarta codziennie do 10-go kwietnia b. r., w godzinach od 10—14 i 16—19, w nowej sali **Biblioteki Publicznej** przy ul. Koszykowej 26 w Warszawie.

Krecia robota hitlerowców
w Belgii

W belgijskiej Izbie poselskiej odczytał przed kilku dniami poseł socjalistyczny, tow. Pierard, dokument, rzucający światło na krecią robotę hitlerowców w krajach demokratycznych.

Dokumentem tym jest list, wymieniony poufnie między dwoma Anglikami. Jeden z nich proponuje drugiemu objęcie dyrektorstwa w towarzystwie akcyjnym, założonym w październiku 1937 pod firmą "European Press Agency" (Europejska Agencja Prasowa). Towarzystwo to zamierza wydawać w Belgii dziennik o charakterze anty-komunistycznym i antylewicowym, z tym wszakże, że nie będzie on atakował ani dynastii, ani Rządu, ani kolonii belgijskich.

List stwierdza, że **przemysł niemiecki i minister propagandy dr. X (Goebbels)** dali do rozporządzenia Towarzystwa 110 tys. funtów, ale ze względów zrozumiałych, dodaje autor listu, Niemcy pragnęliby, ażeby rada zarządzająca Towarzystwa składała się z Anglików.

List wywołał w Izbie duże wrażenie. Świadczy on, że pieniądze dali nie tylko Niemcy, ale także niektórzy belgijczycy, może flamandczycy, albowiem warunek, by projektowany dziennik nie atakował dynastii itd. motywowany jest tym, że źródło kapitałów Towarzystwa tego wymaga.

Mamy tu do czynienia z drobnym fragmentem przypadkowo ujawnionym—olbrzymiej akcji propagandowej, jaką faszyzm omotał świat. Już w tym małym fragmencie występuje rozgałęziona międzynarodówka faszystowska: inicjatywa i pieniądze z Niemiec (udział Goebbelsa) i Belgii, towarzystwo europejskie, dziennik—zapewne jeden z zamierzonych dzienników — belgijski, pośrednik angielski, dyrekcja także angielska, redaktor projektowanego dziennika — Francuz.

Po ujawnieniu listu policja angielska zajęła się odszukaniem trzech osób, wymienionych w liście, jako założyciele wspomnianego Towarzystwa. Jeden z nich, niejaki Agg-Large, natychmiast się ukrył i nie można go dotąd odnaleźć. Drugiego, nazwiskiem Ruston i trzeciego, adwokata niemieckiego Behna, policja angielska poszukuje. Behn, jak stwierdzono, przybył do Anglii bez paszportu.

Wojownicza mowa Mussoliniego

Idea wojny „szybkiej i nieubłaganej"

Zabezpieczenie granicy włosko-niemieckiej

Na środowym posiedzeniu senatu Mussolini wygłosił mowę, poświęconą całkowicie sprawom uzbrojenia.

Przemówienie swe zaczął oświadczając, iż pragnie poinformować senat, co uczyniono dla armii, marynarki i awiacji w ciągu 13-tu lat, od czasu gdy objął kierownictwo włoskimi siłami zbrojeń.

Włochy, zaznaczył Mussolini, posiadają jako naturalną granicę Alpy. **Granica ta jest nie do przebycia, jeżeli się zamknie kilka przełęczy.**

Pod ochroną tych granic żyje i rozwija się naród, liczący obecnie 48 milionów, a który w ciągu 10 lat osiągnie liczbę 50 milionów. Powołując pod sztandary wszystkich od 21 do 55 roku, Włochy mogą zmobilizować 8 milionów, a nawet 9, gdyby powołano młodzież od 18 do 20 lat. Otrzyma się więc 4 do 5 milionów, walczących w pierwszej linii.

PRZEMYSŁ WOJENNY

Następnie Mussolini przeszedł do zagadnienia materiałów wojennych, koniecznych do zmobilizowania armii. W 876 zakładach przemysłowych — oświadczył Mussolini — pracuje około 600.000 robotników bez przerwy dla sił zbrojnych. Obowiązuje ich dyscyplina wojskowa.

„WOJNA INTEGRALNA"

Włochy — mówił dalej Mussolini — **przygotowują ludzi i środki do wojny szybkiej, do wojny integralnej, to zniszczy szybciej i nieubłaganej.** Zagadnienie jedynego dowództwa zostało we Włoszech rozwiązane. We Włoszech wojna, jak to było podczas kampanii afrykańskiej, będzie prowadzona pod rozkazami króla przez jednego człowieka — przeze mnie.

FLOTA WŁOSKA

Zanalizowawszy szczegółowo program rozbudowy marynarki wojennej Mussolini powiedział, iż **Włochy posiadają obecnie najsilniejszą flotyllę łodzi podwodnych na świecie, przewyższającą flotyllę wszystkich innych krajów.**

LOTNICTWO WŁOSKIE

Lotnictwo włoskie — oświadczył Musolini — należy obecnie do pierwszych w świecie. Włoskie siły lotnicze rozporządzają kilku tysiącami zupełnie nowych aparatów. Około 58.000 robotników w licznych zakładach przemysłowych, na całym obszarze królestwa pracuje nad budową aparatów lotniczych i motorów. Inżynierowie włoscy **dążą do stworzenia typu aparatów, mogących służyć dla celów wywiadowczych, bombardowania i obrony w ciągu dnia i w nocy. Pracują oni również nad samolotami pościgowymi o wielkich szybkości i wielkich możliwościach manewrowania. Budowane są aparaty prawie całkowicie z metalu, zaopatrzone w dwa lub trzy motory.**

Włochy mogą mieć od 20 — 30 tys. lotników, a cała organizacja lądowa lotnictwa jest doskonała. Pobudowano liczne lotniska i pewną ilość lotnisk ukrytych oraz składów dla materiałów pędnych i wybuchowych.

OBRONA BIERNA

Obrona bierna polega na ewakuacji wielkich skupień z wszystkich, którzy nie będą zobowiązani do pozostania. Już obecnie — dodał Mussolini — zwracam się do tych wszystkich, którzy mogą zorganizować swe istnienie w mniejszych ośrodkach i na wsi, by uczynili to jak najszybciej, ponieważ ewakuacja w razie wojny mogłaby przeszkadzać mobilizacji.

Przed wyjaśnieniem sytuacji we Francji

Plan finansowy czy pełnomocnictwa?— Senat-zawalidroga

Zapowiedziana na czwartek rada gabinetu, której zadaniem będzie aprobowanie nowego planu finansowego rządu, odbędzie się, sądząc z ostatnich informacyj zakulisowych, dopiero w piątek rano, a to wobec konieczności dostosowania projektów do wyrażonych wczoraj postulatów stronnictwa radykalnego.

Podobno premier skłonił się do zgłoszenia tylko pewnej ustawy ramowej, na mocy której rząd otrzymałby pełnomocnictwa do wydania szeregu ustaw finansowych i społecznych. Pełnomocnictwa te w samym projekcie rządowym miałyby być bardzo wyraźnie określone i sprecyzowane.

Tow. Blum piastujący jednocześnie tekę skarbu będzie musiał ze swymi projektami pełnomocnictw finansowych przezwyciężyć trzy niezwykle trudne dla siebie etapy. Pierwszym etapem będzie uzgodnienie spraw polityki finansowej w łonie samego Rządu, gdzie pomiędzy ministrami radykalnymi a socjalistycznymi istnieje poważna rozbieżność poglądów w dziedzinie polityki gospodarczej i finansowej. Drugim trudnym etapem będzie Izba Deputowanych. Gdyby premierowi udało się przeprowadzić swoje projekty ustawodawcze przez komisję, a tym samym i przez plenum Izby, oczekuje premiera nowa trudna rozprawa w senacie, który już przy okazji prowizorycznej ustawy, dającej Rządowi 5-miliardowy na zbrojenia, pokazał swe pazury.

Tow. Severac oświadcza na łamach „Populaire", że senat w ciągu ostatnich lat nie uległ żadnym przeobrażeniom wewnętrznym, który przyniósł z sobą ostatni okres przemian społeczno-politycznych we Francji. Senat nabrał wskutek tego charakteru anachronicznego, stał się niezdolny do zrozumienia życia obecnego, stał się wrogi wszelkim nowym zagadnieniom, które — jego zdaniem, są tylko niebezpiecznymi nowinkami. Z senatem należy skończyć — kończy autor.

Poszukiwanie wody na pustyni

W różnych punktach pustyni Libijskiej w granicach Egiptu prowadzone są prace przy odnawianiu starożytnych studzien z czasów rzymskich i wiercenia nowych dla zaopatrzenia w wodę Beduinów, koczujących w tamtych okolicach. Niedawno w pobliżu Marsa Matruh odkryto podczas wierceń na głębokości przeszło 200 stóp ślady ropy naftowej. Roboty natychmiast przerwano i zawiadomiono gubernatora pustyni Zachodniej, oraz ministerium spraw wojskowych. Na miejsce odkrycia wysłano oddział wojskowy dla ochrony studni. Prawdopodobnie w najbliższym czasie podjęte będą w tamtej okolicy dalsze poszukiwania w celu wykrycia pokładów ropy.

Proletariat Grodna manifestuje

na rzecz demokracji

W dniu 27 marca r. b., staraniem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS., Rady Związków Zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, w Grodnie, odbyło się w teatrze miejskim zgromadzenie robotnicze, skupiające około 1500 ludzi.

Zgromadzeni żywo reagowali na wywody mówców: tow. tow. Dubois, Roszkowskiego, Oniszczyka, Kuźniaka i Szyrki.

Podczas zgromadzenia zgłosili się do prezydium specjalnie delegowani przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, które odbywało zjazd w lokalu PPS. w Grodnie. Zgromadzeni powitali przedstawiciela ludowców żywiołowymi oklaskami, wznosząc okrzyk za rządem robotniczo-chłopskim.

Została przyjęta jednomyślnie rezolucja:

„Zgromadzeni w dniu 27 marca 1938 r. po wysłuchaniu referatów — przyjmują do wiadomości wywody mówców i całkowicie solidaryzują się z nimi. Zgromadzeni protestują przeciwko ciągłym zamachom w kierunku uszczuplania praw robotników i chłopów, jak również protestują przeciwko projektowi ordynacji wyborczej do samorządów sześciu największych miast w Polsce.

Zgromadzeni domagają się rozwiązania Sejmu, Senatu i samorządów miejskich i wiejskich i rozpisania nowych wyborów do wyżej wymienionych ciał, na zasadach demokratycznych, opartych na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym.

Zgromadzeni protestują przeciwko becom antysemickim, uprawianym przez pachołków endeckich i faszystowskich. Zgromadzeni domagają się zniesienia ghetta ławkowego na uczelniach wyższych i równych praw dla mniejszości narodowych.

Precz z faszyzmem! Niech żyje wolność! Precz z endecją! Niech żyje socjalizm! Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe! Niech żyje PPS! Niech żyje Rząd Robotniczo - Chłopski!!!"

Bilans konferencji

w Augustowie

Rezultaty ostatnich rozmów polsko-litewskich w Augustowie w ogólnych zarysach dadzą się ująć jak następuje: tor kolejowy na linii Wilno — Landwarów — Koszedary — Kowno, będzie gotowy do użytku na 9 kwietnia b. r. Sprawa dalszej odbudowy torów będzie zbadana.

Droga kołowa Suwałki — Kalwaria — Mariampol otwarta zostanie 29 b. m. droga Mejszagoła — Wiłkomierz otwarta zostanie 15 kwietnia b. r., droga Ejszyszki — Orany — Olita — 1 maja b. r., droga Landwarów — Zawiasy — Kowno 1 sierpnia b. r.

Samochody posłstw i ich personelu oraz urzędników państwowych będą korzystały ze swobodnego wjazdu na teren sąsiedniego państwa na podstawie przepustek wydawanych przez M.S.Z. lub dane posełstwo.

Jeżeli chodzi o komunikację lotniczą ustalono dwie bramy wlotowe: 1. Zawiasy — Jewie wzdłuż toru kolejowego, 2. Suwałki — Kalwaria — wzdłuż szosy. Dokonywanie poszczególnych lotów będzie mogło odbywać się począwszy od 29 b. m. za uprzednim zezwoleniem.

Korespondencja pocztowa między wszelkimi urzędami państwowymi a poselstwami, odnośnych krajów odbywać się będzie na podstawie przepisów konwencji światowego związku pocztowego. Poczta przekazywana będzie na punkcie granicznym, na szosie Zawiasy — Jewie raz dziennie w każdym kierunku. Gazety i czasopisma przeznaczone dla poselstw i ich personelu będą wysyłane bezpośrednio przez redakcje pism. Pierwsza wymiana poczty nastąpi 31 marca o godz. 20-ej.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna odbywać się będzie od 31 b. m. na dwuch liniach: Warszawa — Suwałki — Kalwaria — Kowno i Warszawa — Wilno — Kowno.

Porozumienie przewiduje również możność komunikowania się za pomocą radiostacji warszawskiej i kowieńskiej.

Poseł litewski

w Warszawie

W środę w południe nowomianowany poseł Republiki Litewskiej w Warszawie p. Skirpa udał się do gmachu ministerium spraw zagranicznych i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Józefowi Beckowi. Następnie poseł Skirpa przedstawił ministrowi spraw zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Kariukstzisa.

Kronika kaliska

(Oddział Strzelecka 3)

Włączenie Kalisza do woj. poznańskiego

Z dniem 1 kwietnia r. b. Kalisz, wraz z powiatem, włączony zostaje do województwa poznańskiego. W związku z tym prasa zapowiada szereg zmian i przesunięć personalnych w urzędach państwowych, jak również wyrównania przepisów i obciążeń podatkowych obowiązujących w woj. poznańskim.

Z Rady Związków Zaw.

Z dniem 1 marca r. b. paroletni przewodniczący, a ostatnio funkcjonariusz Rady Zw. Zaw., tow. Czesław Jędrzejczak, opuścił zajmowane stanowisko. Obowiązki funkcjonariusza Rady Zw. Zaw. w dniu 26 marca r. b. objął tow. Franciszek Kotała.

Sekretariat Rady Zw. Zaw. ul. Strzelecka 3 czynny codziennie w godzinach od 17 do 20.

Przedstawienie na rzecz TUR

W piątek, dnia 1 kwietnia r. b., w Teatrze Miejskim im. W. Bogusławskiego o godz. 20 m. 15, staraniem Tow. Uniwer. Robotniczego w Kaliszu dana będzie komedia Al. Fredry p. t.: „Zemsta".

Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł. nabywać można codziennie w bibliotece TUR., ul. Puławskiego 6. w godzinach od 11 do 13 i od 18 do 21, a w dzień przedstawienia, w kasie teatru od godz. 18.

Z Przemyśla

Konferencja robotników tartacznych

W Przemyślu odbyła się konferencja robotników tartacznych. Na konferencję przybyli delegaci robotników, pracujących we wszystkich tartakach powiatu przemyskiego i dobromilskiego.

Po wygłoszeniu referatu przez tow. Kiryka, sekretarza okręgowego w Krośnie, i przemówieniach tow. tow. Stompego, Żarnowskiego i Frimera oraz obszernej dyskusji, w której przemawiali poszczególni delegaci, postanowiono rozpocząć akcję o zawarcie okręgowej umowy zbiorowej w przemyśle drzewnym.

Konferencja wykazała silny wzrost wpływów Związku zawodowego.

Przeciw fatalnej polityce zagranicznej

Parlamentarna Frakcja Partii Pracy wniosła do Izb Gmin następujący wniosek, domagający się wyrażenia Rządowi votum nieufności:

„Polityka zagraniczna Rządu nie może powstrzymać niebezpiecznego rozwoju wypadków w kierunku wojny. Polityka ta jest nie zgodna z zapewnieniami danymi przez Rząd w czasie wyborów powszechnych. Z tego powodu Izba wyraża opinię, że sprawa ta powinna być niezwłocznie przedłożona do rozstrzygnięcia wyborcom".

Żądanie Partii Pracy równoznaczne jest z rozwiązaniem Izby i rozpisaniem nowych wyborów, które miałyby rozstrzygnąć politykę zagraniczną Rządu.

Nowy Rząd rumuński

Nowy Rząd w rumuński złożył wieczorem przysięgę w pałacu królewskim.

Skład nowego rządu jest następujący: premier patriarcha Miron Cristea, minister spraw wewnętrznych Calinescu, który równocześnie jest ministrem pracy i zdrowia, min. spr. zagranicznych — Petrescu Comnen, dotychczasowy podsekretarz stanu w min. spr. zagr., min. obrony narodowej — gen. Argesianu, min. skarbu — Cancicor, dotychczasowy minister, min. oświaty i wyznań religijnych — biskup Mikolaj Colan, min. sprawiedliwości — Jamandi, dotychczasowy minister wyznań, minister rolnictwa — prof. Ionescu Sisesti, dotychczasowy minister min. robót publicznych — Ghelmegeanu, b. podsekr. stanu w min. rolnictwa w rządzie narodowo-chłopskim, min. przemysłu i handlu — dotychczasowy gubernator banku narodowego — Constantinescu, który pozostaje w dalszym ciągu gubernator banku narodowego, min. lotnictwa i marynarki — gen. Paweł Teodorescu, dotychczasowy podsekretarz w min. obrony narodowej, min. pracy i opieki społecznej — prof. Ralea.

Tow. Wiedzy Prasowej

30 marca r. b. odbyło się z inicjatywy Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pierwsze organizacyjne zebranie przedstawicieli sfer naukowych i świata prasy, poświęcone utworzeniu Towarzystwa Wiedzy Prasowej. W myśl założenia, wysuniętego przez inicjatorów towarzystwo to miałoby za zadanie stworzenie stałego ośrodka pracy naukowej, poświęconej badaniom prasy polskiej i jej doskonaleniu.

Przewodniczył rektor uniwersytetu J. P. prof. Wł. Antoniewicz.

Zebranie zagaił prezes F. Mrozowski, wyrażając przekonanie, że „zorganizowanie Towarzystwa Wiedzy Prasowej wypełni istniejącą lukę i udoskonali metodę i badanie najżywotniejszych zagadnień interesujących prasę polską". Obszerne referaty wygłosili prezes St. Krzywoszewski oraz dyrektor St. Kauzik. Po obszernej dyskusji postanowiono wyłonić specjalną komisję dla ustalenia szczegółów organizacji towarzystwa.

Mussolini

został marszałkiem

Bezpośrednio po mowie Mussoliniego zebrała się Izba Deputowanych na nadzwyczajnym posiedzeniu. Głos zabrał przewodniczący Izby, który zaproponował przyjęcie projektu ustawy, przewidującej: 1] stworzenie godności I-go Marszałka Imperium, 2] nadanie tej godności królowi oraz Mussoliniemu. Wniosek przewodniczącego Izby został przyjęty przez aklamację.

Poseł polski

w Kownie

Poseł R. P. w Kownie p. Charwat złożył oficjalną wizytę litewskiemu ministrowi spr. zagr. Lozoraitisowi, który następnie rewizytował min. Charwata w jego apartamentach.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

MECZ Z POLSKĄ NAJWIĘKSZĄ SENSACJĄ JUGOSŁAWII.

Mecz rewanżowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo piłkarskie świata, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie, wywołał w całej Jugosławii niebywałe zainteresowanie. Dotychczas sprzedano około 30 tysięcy biletów wstępu. Do Białogrodu ma przyjechać 10 specjalnych pociągów z różnych stron Jugosławii na zawady. Stery piłkarskie Jugosławii chcą za wszelką cenę zrewanżwać się Polakom za klęskę, poniesioną w Warszawie. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco:

Jugosławia: Glaser (Gradjański), Hygl (Gradj.) i Matosik (Hajduk), Lechner (BSK), Jazbinsek i Kokotovic (Gradj.), Sipos (Gradj.), Marianovic (BSK), Lesnik (Gr.), Vujadinovic (BSK), Plese (Gradj.).

Polska: Piec 1-szy, Piontek, Wostal, Willimowski, Wodarz, Góra, Nytz, Dytko, Szczepaniak, Gałecki i Madejski.

Mecz Polska — Jugosławia rozegrany zostanie po raz dziesiąty. Dotychczas Polska wygrała pięć spotkań, a przegrała cztery. Stosunek bramek brzmi 27:25 na naszą korzyść.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 82 mecze międzypaństwowe, wygrywając 32, przegrywając 36 i remisując 14. Stosunek bramek wynosi 181:177 na naszą korzyść.

GIMNASTYKA

MIĘDZYNARODOWA OLIMPIADA GIMNASTYCZNA W SZTOKHOLMIE.

Celem uczczenia stulecia śmierci Pera Henryka Linga, twórcy systemu gimnastyki szwedzkiej, odbędą się w Sztokholmie latem przyszłego roku międzynarodowe zawody sportowe. Już obecnie rozsyłane są za pośrednictwem szwedzkich placówek dyplomatycznych zaproszenia na tę imprezę do wszystkich związków sportowych na całym świecie.

Zawody te, pod nazwą „Lingiady" zorganizowane zostały przez Szwedzki Związek Gimnastyczny oraz Międzynarodową Federację Gimnastyki Linga. „Lingiada" wzbudziła duże zainteresowanie w wielu krajach. Dania zgłosiła już udział 500 zawodniczek i 300 zawodników. Również Holandia nadesłała oficjalnie swe zgłoszenie do zawodów, w najbliższym zaś czasie oczekiwane są dalsze zgłoszenia Anglii, Polski, Rumunii, Grecji, Portugalii, Norwegii i Finlandii.

Opracowano już szczegóły programu imprezy, która przewiduje uroczyste otwarcie z defiladą uczestników, pokaz gimnastyki na stadionie Sztokholmu, gdzie odbyła się w roku 1912 V Olimpiada, międzynarodowy kongres wychowania fizycznego, wreszcie obóz gimnastyczny w Malma Heide, oddalonym o 100 km. od stolicy Szwecji. Program międzynarodowego kongresu wychowania fizycznego obejmuje referaty naukowe i techniczne, pokazy oraz dyskusje. Już obecnie, jako wstęp do uroczystości jubileuszowych, wyjeżdża na tournée do Anglii grupa gimnastyków szwedzkich, złożona z 20 kobiet i 20 mężczyzn, którzy brali udział w Olimpiadzie berlińskiej.

Organizatorzy zamierzają ponadto zrekonstruować dom w Sodra Ljunga, w którym urodził się Ling. W tym celu rozpisano zbiórkę pieniężną; datki płyną w szybkim tempie zarówno w kraju, jak i zagranicą. Ostatnio z Grecji przesłano 30 tys. drachm. Przypuszczalnie podczas „Lingiady" nastąpi uroczyste odsłonięcie „Domu Linga".

RÓŻNE WIADOMOŚCI

OBRADY MIEJSKIEGO KOMITETU WF i PW.

Na ratuszu odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu WF i PW przy udziale woj. Jaroszewicza, płk. Piwnickiego, płk. Nadolskiego, przedstawicieli władz miejskich, kuratorium oraz członków komitetu. Obrady zagaił prezydent miasta Starzyński, zapoznając zebranych z dotychczasową działalnością komitetu. Następnie kierownik okręgowego komitetu. W dyskusji zabierali głos: woj. Jaroszewicz, dyr. Nowak, płk. Nadolski, tow. Pużak, mec. Gędzierowski i dyr. Słachciak. Po dyskusji uchwalono budżet i regulamin komitetu, przy czym wybrano przewodniczących trzech komisyj, a mianowicie: dyr. Nowaka do komisji administracyjno-gospodarczej, dyr. Słachciaka do komisji WF i PW oraz mec. Gędzierowskiego do komisji propagandowej.

Walka o Portowe Biuro Pośrednictwa Pracy w Gdyni

II

Pracodawcy i ich posłowie: Wierzbicki, Marchlewski, Dudziński, Formella i inni rozstrzygnęli spór na swoją korzyść. Powiedzieli wręcz: **mamy większe zaufanie do siebie i do przez nas ustanowionych formanów (przodowników) aniżeli do instytucji państwowej** —Portowego Biura Pośrednictwa Pracy.

P. Wierzbicki oświadcza, że dla tego odrzuca **pośrednictwo** osoby trzeciej, że jest to naruszenie zasady **doboru robotników** (wolny wybór) i precedens nigdzie poza portem nie praktykowany. Argument — pozornie słuszny.

Robotnicy portowi i związki godzą się na wolny wybór, ale pod warunkiem, że zostaną zrównani w prawach z robotnikami, do których ma zastosowanie ustawa o czasie pracy, urlopach, na wypadek braku pracy i następne, jakie obowiązują w przemyśle i handlu.

W takim razie, poco wogóle specjalna ustawa o robotnikach portowych i ta odrębność w traktowaniu robotników pracujących w porcie, których ubrano specjalnie, umundurowano i którzy poddają się specjalnemu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, że, posiadają fizyczne warunki do wykonywania pracy robotnika portowego. Dopiero po wykazaniu fizycznych, moralnych i fachowych walorów otrzymują robotnicy tak zwane karty portowe do prawa pracy w porcie.

Praca w porcie jest ciągła, ale nie stała. To też posiadacz karty portowej, który **„wykazał odpowiednie przygowanie do pracy przeładunkowej“** i zaliczony — według specjalności — do jednej z grup zawodowych jest stale w pogotowiu do pracy, oczekuje na zamówienie, lecz nie ma stałego przydziału do żadnej z firm.

Pan Marchlewski i pan Wierzbicki **domagający się wolnego wyboru, nie dają jednak gwarancji**, że przedsiębiorca portowy zatrudni określoną liczbę robotników, którym:

a) zagwarantuje określoną ilość godzin w tygodniu za umówiony, stały, tygodniowy zarobek,

b) oznaczy początek i koniec pracy;

c) przyzna 8 i 15-dniowy urlop wypoczynkowy;

d) zapewni 14-to dniowy okres wypowiedzenia, poprzedzający zwolnienie z pracy.

Istnieją obiektywne trudności, które czynią z portu zakład o specjalnym charakterze i specyfistycznej użyteczności, stąd ta odrębność i inność w traktowaniu spraw portowych i na ich tle, także i robotników portowych.

Skomplikowany rodzaj pracy i **specyficzne właściwości pracy w porcie** usprawiedliwiają istnienie specjalnych norm prawnych w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

Wbrew twierdzeniom pp. pracodawców, że Rozporządzenie Prez. R. P. z dnia 27 października 1933 r. nie wytrzymało próby życiowej, a w szczególności wbrew atakowi na przymus zapośredniczania przez biuro i w kolejności, co do nas utrzymujemy, że poza małą korektą samego ustawodawstwa, lecz przy zachowaniu bez zmian art. 30 Rozp. Prez. R. P. z października 1933 **dotychczasowa ustawa o robotnikach portowych unormowała zagadnienie robotnicze w porcie pod kątem sprawiedliwego podziału pracy**, tego gwaranta spokoju społecznego, tak potrzebnego w jedynym polskim porcie — Gdyni.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Podatek od kotów

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywany będzie, opracowany przez grono posłów z różnych ugrupowań, projekt ustawy o podatku od kotów.

Art. 1 projektowanej ustawy ustala opłatę od kota w wysokości 30 (trzydziestu) złotych rocznie. Od każdego następnego kota właściciel (ka) opłaca tylko po 15 zł. rocznie od sztuki.

Art. 2 ustawy ustala opłatę od kotów angorskich w wysokości 45 zł. rocznie. Od każdego następnego kota angorskiego po zł. 25 (dwadzieścia pięć) od sztuki.

Wreszcie art. 3 przewiduje podatek od kotów sjamskich po 75 zł. i po 50 zł. od każdego następnego.

Dalsze artykuły ustawy przewidują sposób zgłaszania kotów do rejestru, sankcje karne za niezgłoszenie lub ukrywanie kotów.

W kołach finansowo - skarbowych obliczają, iż podatek od kotów powinien dać rocznie około 40 milionów zł.

Na Górnym Śląsku

13 maja rozprawa apelacyjna Maruszeczki

Krwawy bandyta Nikifor Maruszeczko, mający na swym sumieniu wiele zbrodni, a w tym kilka mordów, skazany dwukrotnie na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Warszawie i w Katowicach, który przebywa narazie w więzieniu mysłowickim, w dniu 13 maja stanie ponownie przed Sądem.

Na dzień ten został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej przed Sądem w Katowicach w sprawie o zabójstwo na osobie Rottera i Gałuszkowej, oraz o postrzelenie woźnego Fornalczyka, restauratora Gałuszki i inwalidy Białasa.

Hitlerowiec nie chciał służyć w polskim wojsku

Ubiegłego popołudnia przytrzymał patrolujący strażnik kolejowy na torach kolejowych pod Brzezinami Śl., w odległości około 200 mtr od granicy niemieckiej, 20-letniego Artura Arndta z Brzozowic — Kamienia, który został pobrany do wojska i już w dniu poprzednim miał się stawić do szeregów. Arndt na wezwanie strażnika nie reagował i zamierzał zbiec do Niemiec, a ujęcie chciał udaremnić przez wygrażanie się strażnikowi wydobytym nożem. Po użyciu siły, opór Arndta został złamany i pod groźbą użycia broni doprowadzono go na posterunek policji w Brzezinach Śl.

Zostanie on przekazany władzom wojskowym.



Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

Wiadomości z całej Polski

OD LAMPY W STODOLE SPŁONĘŁO CAŁE GOSPODARSTWO

Spłonęło całe gospodarstwo St. Grzyba w Kostrzy, pow. limanowski. Ogień strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę, przy czym spaliły się dwa konie, 5 krów, maszyny rolnicze oraz znajdujące się jeszcze w stodole resztki zbiorów i znaczne ilości słomy wraz z sianem. Ogólne straty wynoszą około 10.000 zł.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, gdyż niemal w jednym momencie całe gospodarstwo stanęło w ogniu.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W stodole nocował zawsze synowie gospodarza, biorąc ze sobą lampę naftową. Krytycznej nocy od lampy tej zajęła się słoma, powodując w następstwie groźny pożar.

POWÓDZTWO PRZECIW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Z powództwem przeciw Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie wystąpiła b. kelnerka, Maria Sąsiadek. Powódka leczyła się u lekarza domowego i ginekologa Ubezpieczalni, którzy postawili diagnozę, że cierpi ona na nerki, choć uskarżała się na płuca. Po zbadaniu przez lekarza prywatnego okazało się, że chora ma istotnie otwartą gruźlicę płuc i że wskutek mylnego rozpoznania doprowadzono do pogorszenia się stanu. Obecnie chora wystąpiła na drogę sądową, gdyż musiała się poddać operacji i wskutek choroby straciła zdolność zarobkowania.

WYKRYCIE AFERY

W Białymstoku wykryto aferę na tle przydziału koncesji tytoniowych.

Jak się okazało koncesje otrzymało kilka osób nieuprawnionych. W związku z tym aresztowano kierownika Działu Sprzedaży Polsk. Monopolu Tytoniowego w Białymstoku i dwóch kupców miejscowych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO

Na stacji kolejowej w Kartuzach wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika kolejowego, 32-letniego Klemensa Brylowskiego. Nieszczęśliwy, zajęty przy przetaczaniu wagonów dostał się między zderzaki, które zmiażdżyły mu głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

WYPADEK PRZY PRACY

Straszny wypadek wydarzył się w parowozowni samborskiej, w czasie naprawy wagonu ciężarowego. Łańcuchy przymocowanego do dźwigu wozu rozluźniły się i wagon spadł, przygniatając sobą kilku pracowników. Dwóch z nich odniosło bardzo ciężkie obrażenia, reszta zaś lżejsze.

SKAZANY ZA NAKŁANIANIE DO ZAMORDOWANIA

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok przeciwko b. kontrolerowi zdrojowemu w Lubieniu Wielkim, Baronowi, oskarżonemu o nakłanianie do zamordowania zawiadowcy zdroju p. Duniewskiego i Zadory. Baron po przewodzie sądowym, który wykazał także inne zbrodnie, dokonane przez niego jeszcze jako oficer wojsk ukraińskich, został skazany na podstawie werdyktu ławy przysięgłych na 3 miesiące więzienia.

Nieznany los dwuch narciarzy w Tatrach

W poniedziałek, 28-go b. m. wyruszyło trzech narciarzy ze schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich z zamiarem przedostania się do przełęczy Gładkiej, Doliny Cichej i przełęczy Tomanowej, a stamtąd do Doliny Kościeliskiej.

Około godz. 3-ciej po południu po dojściu pod przełęcz Tomanową narciarze rozdzielili się na dwie grupy.

Jeden z nich p. Staniszewski z Warszawy wydostał się na przełęcz Tomanową i zjechał do Doliny Kościelnej, gdzie oczekiwał na towarzyszy. Gdy po kilku godzinach towarzysze nie zjechali do Doliny Kościeliskiej, p. Staniszewski zawiadomił o zaginięciu ich Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Poszukiwania z powodu mgły i śnieżycy nie dały dotychczas rezultatu. Zaginionymi są: dr. Stefan Kossak z Katowic i Edward Panas z Rajczy.

Wyniki wyborów na kopalni „Modrzejów“

Centralny Zw. Górników otrzymał wszystkie mandaty

W poniedziałek na kop. „Modrzejów“ w Sosnowcu przeprowadzone zostały wybory mężów zaufania, którzy znów z kolei wybiorą delegatów robotniczych.

Uprawnionych do głosowania było 1034 robotników, głosowało— 821.

Na listę Centralnego Związku Górników padło — 757 głosów; na listę ZZZ (Moraczewskiego)— 56 głosów, nieważnych było 6 głosów.

Wszystkie 11 mandatów przypadają Centr. Związkowi Górników.

Kącik radiowy

DZIŚ, 1.4. Piątek.

16.15 „Ze wspomnień komilitona“ — audycja muzyczna.

19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz“.

20.00 Koncert wieczorny.

21.55 „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna“.

RADIO W FABRYKACH I WARSZTATACH.

Przed rokiem jeszcze, przy poparciu inspektoratu pracy i robotniczych związków zawodowych, niektóre fabryki łódzkie przystąpiły do radiofonizacji swych świetlic, a nawet hal fabrycznych. Zakłady włókiennicze są w tym szczęśliwym położeniu, że względna cisza podczas pracy pozwala tu na umieszczanie głośników w salach fabrycznych, bez większych przeszkód w odbiorze radiowym nawet podczas działania maszyn.

Dobry przykład dały fabryki przemysłu wojennego. Za przykładem tym idzie obecnie coraz więcej wytwórni państwowych, przedsiębiorstw samorządowych i prywatnych. Wiele nowo budowanych, bądź projektowanych wielkich zakładów przemysłowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym i gdzie indziej — otrzyma instalacje radiowo - megafonowe, uwzględnione już w projektach budowlanych.

Ostatnio zorganizowano ulgową sprzedaż tanich odbiorników kryształkowych robotnikom fabryk łódzkich. Obecnie do tej pożytecznej akcji przystępują również fabryki w Poznaniu, Żyrardowie, w Błoniu i inne.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 1 kwietnia.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15 Prima Aprilis — wesoła audycja z udziałem Szczepka i Tońka. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospodar. 15.45 Wesoła aud. dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Ze wspomnień Komilitona — lekka aud. muzy.-słowna. 16.50 Pog. akt. 17.00 Pośrednictwo pracy — pog. 17.15 Kompozytorzy lwowscy. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Muz. lekka — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz“ — wg. Bartelsa. 19.30 Rec. mandolinowy Fanny Ślezak. 19.50 Pog. akt. 20.00 Krakowski zespół instrumentalny pod dyr. Fr. Nierychły, H. Zboińska - Ruszkowska— sopran i J. Mikulski — wiolonczela. 20.50 Dziennik i pog. 21.55 Pierwsza krajowa audycja telewizyjna (ze Lwowa). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program 14.10 Soliści: Zofia Adamska (wiolonczela) Lidia Piszemska - Morawska (śpiew). 15.00 Reportaż 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Hynasa. 18.00 Sonaty Beethovena w wyk. Artura Schnabla — płyty. 18.45 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 19.30 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Szkic literacki. 22.15 Muz. lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz Greta Turney — śpiew. 23.00 Muz. lekka — płyty.

SOBOTA, 2 kwietnia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki“. 11.40 Mozart (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Soliści Olga Musiałowa (sopran) i Arno Heintz (fort.). 16.50 Nabożeństwo z Krakowa. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenka w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 21.45 Dwa monologi Sing-Eltona. 22.00 Ork. A. Hermana (z Krakowa). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Symfonia „Eroica“ Beethovena. 13.50 Parę informacji. 13.55 Program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół salonowy W. Turalskiego. 18.00 Soliści: Tatiana Nolla-Mazurkiewicz (mezzo-sopran) i Tadeusz Zygadło (skrzypce). 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Rafaela“ — op. Axela Munthe. 22.15 Koncert-raut org. przez P. R. i Tow. „Trzeźwość“.

PROGRAM AUDYCJI STACYJ KROTKOFALOWYCH: 24.44 Dziennik. Pieśni i arie. Wieczór starej piosenki. Program. Muz. lekka.

Antonio Ruiz Vilaplana — 42

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Kler, tak wpływowy i panujący w tej strefie, wnet spostrzegł, że wpływ jego zostaje zachwiany, a autorytet zwalczany i podważany w jednej części kraju. Wiedział o tym, że wielu jego ludzi zginęło w tej walce, to też reagował nielitościwie. Korzystając ze swego wpływu na świadomość i wolę wierzących, **popełnił niewybaczalne przestępstwo**, wznosząc wojnę bratobójczą do poziomu wojny świętej; przywiesie księki tej wojny zamieniły ją w wojnę imperialistyczną mocarstw faszystowskich, które na ruinach Hiszpanii pragną utrwalić swe wpływy strategiczne.

Będąc przeciwnikiem prześladowania kleru, mogę o tym mówić otwarcie i z oburzeniem piętnować konsekwencje takiego stawiania spraw. Żadna klasa nie powinna poczuwać się do prawa wywierania zemsty. A przede wszystkim nie powinien czynić tego kler, jeśli pragnie zachować swą moc i swe prawo do istnienia. Nie wolno mu zapominać o swym powołaniu, ani o zasadach ewangelii — nie wolno mu wkraczać brutalnie do walk ludzkich.

W wojnie, która teraz rozgorzała, kler ani na chwilę nie przestał podżegać do zemsty. Kapłan, **który miał z ambony codziennie pełnić swe powołanie, ponad tłumem i z dala od jego namiętności**, nawołując do pokoju i litości, — wykorzystywał swe wpływy w kierunku wręcz przeciwnym, rzucając przekleństwa, wzniecając i budząc niegodne człowieka instynkty zemsty i bezlitosnej walki.

Z ust tego, kto miał być pasterzem i wodzem, rozbrzmiewały słowa niegodne kierownika dusz ludzkich:

„Nie możemy, nie powinniśmy i nie będziemy tolerować życia grzesznych socjalistów ani liberałów którzy splamili swe dłonie krwią i przestępstwem... Do wojny, wypalić zarazę krwią i pożogą! Nie chcemy ani przerwy, ani pokoju póki nie zwycięży religia i porządek. Krew tylu naszych braci, umęczonych w barbarzyński sposób, woła o zemstę“...

Tak głosił kapłan z ambony katedry w Burgos, przemawiając do czerwonych beretów i połyskujących strzelb, wobec tysięcy sfanatyzowanych serc, i głos który winien był uspakajać namiętności i łagodzić walki — ranił ich serce słowami, nabrzmiałymi nienawiścią, które nawoływały sfanatyzowanych ludzi do zbrodni i niszczenia.

Pewnej niedzieli, podczas mszy świętej, w kościele pod wezwaniem Litości, w obecności władz i klas posiadających, tak oto głosił kapłan:

„Wy, którzy zowiecie się chrześcijanami, ponosicie odpowiedzialność za wiele rzeczy, które się stały! Wyście sąsiadowali z robotnikami, zorganizowanymi we wrogich dla ojczyzny i religii syndykatach, wyście ich tolerowali, dawaliście im pracę. Nie zważaliście na nasze przestrogi, związaliście się z masonami, Żydami, z ateuszami i zdrajcami, wyście sprowodowali, że loże masońskie, które miały nas pogrążyć w stan chaosu, stały się potęgą! Nie zapominajcie o tej tragicznej lekcji! My wobec nich, tak jak oni wobec nas — to woda i ogień!.. Między nami nie ma żadnej łączności! Nie może być żadnego pokoju z buntownikami klasztorów, mordercami świętych kapłanów i księży! Tych, co mordują nas, i was, i wszystkich! Niech wśród nas nie pozostanie ani jedno ziarnko z nasienia diabła! Albowiem potomstwo diabła — to również wrogowie Boga!“.

W taki oto sposób władczy głos kapłanów Chrystusa napełniał dusze ludności jadem nienawiści, który uniemożliwiał pojednanie.

**

Hasłem, którym najbardziej szermował kler, dla wywarcia zemsty — była walka z masonerią.

Mówiono o niej, jako o wrogu Boga i Hiszpanii, i domagano się z ambon kościelnych, jak również w prasie, wytępienia wszystkich podejrzanych o przynależność do lóż.

W miastach, gdzie ludność była jeszcze mało obeznana z tymi pojęciami, wymawiano tajemniczym głosem słowo „masoneria“, co wzbudzało dziwne myśli i legendy o siłach tajemniczych i podejrzanych praktykach.

Niejaki Ojciec Tusquets wygłaszał szereg odczytów w stylu nacjonalistycznej; mówił o przestępstwach i okrucieństwach, popełnianych przez tychże masonów, wykazywał ich wpływy w czerwonej Hiszpanii — i grzmiał, domagając się w ostrych słowach wytępienia i pozbawienia wpływów wszystkich masonów.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Obrady budżetowe Rady miejskiej

Uchwalenie budżetu — Sprawa spółki „Caro“—Opieka społeczna

Wielką dyskusję przeprowadziła Rada miejska nad działem opieki społecznej.

Wyczerpujący referat wygłosiła radna **Kostrzewska.** Referentka stwierdziła, że opieką społeczną trzeba objąć wszystkich ludzi biednych bez względu na narodowość czy wyznanie.

R. m. **Skotnicki** („sanacja“) przedłożył kilka wniosków m. in. o powołanie komisji dla sprawy rozbudowy przemysłu.

Opieka społeczna jest obowiązkiem gminy a nie łaską

PRZEMÓWIENIE TOW. PRZYBYSIA.

Zasadnicze przemówienie wygłosił tow. Przybyś. Na wstępie mówca stwierdził, że przedłożony budżet opieki społecznej jest mniejszy, niż w roku ubiegłym. Zmniejszenie wydatków na ten cel nie jest uzasadnione. Mimo pewnej poprawy koniunktury, bezrobocie nie tylko nie uległo zmniejszeniu, ale wręcz przeciwnie znacznie wzrosło. Wskazują na to cyfry Komitetu Pomocy Zimowej. Wzrost bezrobocia spowodowany jest z jednej strony zwalnianiem z pracy ludzi starszych, których praca jest mniej wydajna, z drugiej zaś naturalnym przyrostem ludności. Bezrobocie nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz stałym w tym ustroju gospodarczym.

Z braku odpowiedniej ustawy o ubezpieczeniu na starość ludzie stetrani pracą i wiekiem w okresie schyłkowym życia, cierpią głód i nędzę, nie otrzymując znikąd pomocy.

Młodzież robotnicza i inteligencka nie może dostać pracy ani zasiłku. Przepisy bowiem prawne wymagają pewnego okresu pracy u przedsiębiorcy prywatnego. Młodzież ta, zdolna i chętna do pracy, nie mogąc jej uzyskać, ulega demoralizacji. Coraz więcej widzi się żebraków, coraz więcej jest przestępców. Nie pomogą środki represyjne, których stosowanie propagują u nas ludzie głupi i źli, niestety zajmujący wysokie stanowiska. Już małe dzieci trudnią się żebractwem. Nie trudno sobie wyobrazić, co z tych dzieci wyrośnie.

U nas opiekę społeczną traktuje się jako akcję charytatywną. A przecież jest obowiązkiem gminy i państwa zapewnić ludziom egzystencję. Mówca wskazuje na brak należytych zakładów dla starców, sierocińców, domów dla bezdomnych. Wprawdzie plan inwestycyjny przewiduje budowę takich zakładów, ale trzeba na to długo czekać. Nędza czekać nie może.

Miasto pozbyło się opieki społecznej, oddając ją w ręce rozmaitych instytucyj, przeważnie klerykalnych. To jest właśnie źle, bo opieka społeczna winna spoczywać wyłącznie w rękach gminy i państwa. Przechodząc do poszczególnych zagadnień, tow. Przybyś, krytykuje system t. zw. opieki otwartej, która dała złe rezultaty, jak wykazały doświadczenia, poczynione w tym kierunku.

Następnie mówca sprzeciwia się subwencji na rzecz Kongregacji kupieckiej, instytucji zamożnej i wnosi o przekazanie tej subwencji na rzecz kasy bezprocentowej dla drobnego przemysłu, oraz o przeniesienie tej pozycji do działu „popieranie przemysłu i handlu“.

Mówca zwraca się o wyjaśnienie, na czym polega walka z żebractwem? Czy może na stosowaniu represyj policyjnych?

Tow. Przybyś stawia wniosek o podwyższenie subwencji na patronat więzienny o 2.000 zł., oświadczając, że należy się zaopiekować ludźmi, którzy po odcierpieniu kary opuścili mury więzienne i znaleźli się bez środków utrzymania. Przy tej sposobności tow. Przybyś wyraża uznanie dla ławnika p. Łubieńskiej, która z pełnym poświęceniem pracuje w tej dziedzinie.

Następnie mówca porusza sprawę Woj. Międzykomunalnego Zw. Opieki Społecznej, podnosząc, że gmina nic nie świadczy. Dłuższą część swojego przemówienia poświęca tow. Przybyś pomocy zimowej. Kwota 100 tysięcy zł. przewidziana w budżecie na opiekę nad bezrobotnymi, jest niewystarczająca. Podobnie niewystarczająca jest pomoc zimowa. Na jedną osobę wypada 18 zł. miesięcznie. Czy za to można żyć? Przecież to jest nędzna wegetacja. W dalszym ciągu mówca w ostrych słowach protestuje przeciwko tak zw. odróbkom. **To jest metylko niesprawiedliwe ale wręcz absurdalne** — konkluduje tow. Przybyś, zapowiadając imieniem klasy robotniczej zdecydowaną walkę przeciwko temu systemowi, który stał się narzędziem potwornego wyzysku pracy ludzkiej.

FILANTROPIA CZY OPIEKA SPOŁECZNA.

Kończąc swe przemówienie, tow. Przybyś wskazuje na różnice, dzielące socjalistów od zwolenników kapitalizmu w ujęciu opieki społecznej. „Dla nas opieka społeczna to obowiązek społeczeństwa wobec tych, którzy nie mogą pracować, dla was to tylko filantropia, to rzucenie ochłapu tym cierpiącym i niezadowolonym, aby się nie burzyli przeciwko krzywdzącemu systemowi kapitalistycznemu“.

Każdy człowiek jest jednakowo stworzony i każdy ma równe prawo do życia. O to najwyższe i najświętsze prawo walczymy i mamy to głębokie przekonanie, że z walki tej wyjdziemy zwycięsko, bo prawda i sprawiedliwość muszą wreszcie zwyciężyć. (Oklaski).

KLERYKAŁ PRZECIW SENATOROWI KWAŚNIEWSKIEMU.

R. m. dr. **Bogdanowski** (chadek) mówiąc o opiece społecznej pochwalił charytatywną akcję kleru.

Mówca zaatakował b. ostro b. wojewodę krakowskiego, senatora Kwaśniewskiego, za jego antyklerykalne wystąpienie w Senacie. Nie mając ku temu żadnej podstawy p. dr. Bogdanowski zapowiedział walkę całego Krakowa przeciwko sen. Kwaśniewskiemu, gdyby ten poszedł przeciwko klerowi.

P. dr. Bogdanowski ma widocznie krótką pamięć, bo zapomniał o niedawnych demonstracjach przeciwko arcybiskupowi Sapieże w związku z incydentem wawelskim. Wówczas to policja musiała strzec pałacu arcybiskupiego.

R. m. **Ogrodziński** (endek) wnióśł o skreślenie subwencji na rzecz żydowskich instytucyj opiekuńczych. P. Ogrodziński nie ma widocznie większych zmartwień. Przy tej okazji zapowiedział p. Ogrodziński przyjście endeków do władzy na Ratuszu. To jest naprawdę naiwna wiara w cuda. Credo quiat absurdum est.

R. m. **Ostrowski** omawia działalność Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

O BUDOWĘ GMACHÓW PUBLICZNYCH.

Tow. dr. **Rosenzweig** poświęca swe przemówienie fundacjom na cele opieki społecznej, rzucając myśl połączenia tych fundacyj, co umożliwi racjonalną rozbudowę zakładów opiekuńczych.

W dalszym ciągu tow Rosenzweig wskazuje na konieczność zatrudnienia bezrobotnych. W Krakowie musi powstać nowy gmach sądu i nowoczesne urządzone więzienie; ponadto należy wybudować nowy dworzec kolejowy, co łączy się z kapitalnym zagadnieniem rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego; wreszcie pilną potrzebą jest budowa kliniki laryngologicznej.

Ławnik Łubieńska występuje przeciwko p. Ogrodzińskiemu, stwierdzając, że wszyscy cierpiący i biedni, niezależnie od wyznania i narodowości, mają równe prawo do opieki. To nakazują zasady etyki chrześcijańskiej, opierającej się na miłości bliźniego.

Tow. **Murzyn** mówi o pominięciu dozorców domowych przy udzielaniu pomocy z funduszów „Pomocy zimowej“. Mówca wspomina o barakach dla bezdomnych, znajdujących się w stanie zupełnego zaniedbania. Wśród wielu klęsk społecznych, bezdomność zajmuje jedno z naczelnych miejsc. Problem ten musi być rozwiązany przez z jednej strony budowę tanich mieszkań, z drugiej zaś przez budowę odpowiednich domów dla bezdomnych, którzy z braku pracy nie mogą płacić nawet najskromniejszego czynszu.

Tow. Murzyn **domaga się budowy domu dla służby domowej.** W ten sposób ta najbardziej bodaj upośledzona warstwa ludzi pracy znajdzie jaką taką opiekę, której brak przyczynia się do wzrostu prostytucji.

ŻĄDANIA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Tow. dr. **Szumski** przedkłada żądania bezrobotnych zatrudnionych na robotach publicznych **Należy jak najprędzej uruchomić roboty, zatrudnić robotników przez pełny tydzień, podnieść zarobki do norm obowiązujących w przemyśle, znieść akordy, zrównać płace kobiet i mężczyzn przy tej samej robocie, uznać delegatów robotniczych.**

Oto są zasadnicze postulaty, których spełnienie zapewni ciągłość pracy i spokój na robotach publicznych. Podobno z Warszawy przyszło zarządzenie zatrudnienia tylko przez 4 dni w tygodniu. Tu leży źródło ostrych konfliktów, które, biorąc pod uwagę rozgoryczenie mas, mogą doprowadzić do tragedii. Mówca domaga się od prezydium miasta bezzwłocznej interwencji u miarodajnych czynników w kierunku uwzględnienia postulatów robotniczych.

Tow. dr **Schreiber** w dłuższym przemówieniu porusza najistotniejsze problemy opieki społecznej, krytykując wnikliwie obecny system, który nie czyni zadość elementarnym potrzebom w tej dziedzinie. Następnie tow. Schreiber rozprawił się z antysemickimi wywodami r. Ogrodzińskiego.

Radni dr. Zimmerman i Stemnek stanęli w obronie subwencji na cele opieki społecznej, sprawowanej przez żydowskie instytucje. R. m **Bobrowska** podobnie jak p. Łubieńska, wystąpiła przeciw żydożerczym pomysłom endeków, kwalifikując je jako szkodliwe dla państwa.

Tow. **Stańczyk** w mocnym przemówieniu wystąpił przeciwko narzucaniu ideologii zoologicznego nacjonalizmu. Nawiązując do słów r. m. Ogrodzińskiego tow. Stańczyk oświadczył, że przyjęcie takiej ideologii było by hańbą dla Polski, bo ideologia ta jest barbarzyństwem.

WRÓG BLUMA.

R. m. Kowalik („sanacja“) zachwala wzory zagraniczne, prawdopodobnie mając na myśli Niemcy. Podczas przemówienia socjaliści wskazują na olbrzymi dorobek socjalistów w zakresie opieki społecznej. W odpowiedzi p. Kowalik krytykuje socjalną politykę premiera Francji tow L. Bluma Krytyka ta stała na poziomie różnych „Kurierków“ i „Dzwonków niedzielnych“. P. Kowalski w roli wroga Bluma wypadł wręcz znakomicie, budząc na sali i galerii szczery śmiech. Po odpowiedzi referentki przystąpiono do działu „Popierania przemysłu i handlu“.

Referował r. m **Rab.** W dyskusji tow. **Ciekiera** poruszył złe warunki pracy terminatorów rzemieślniczych, których majstrowie wyzyskują w niemiłosierny sposób. Za należenie do organizacji młodzieżowych przy klasowych Związkach zawodowych wydala się z pracy. Przemawiali radni Steinberg i dr. Zimmerman, poczym przyjęto ten dział bez zmian.

Bezpieczeństwo publiczne referował tow dr. **Niemczyński.** Przemawiał r. m. Rab.

Przy dziale **„Różne“** tow. **Stańczyk** sprzeciwił się subwencji w kwocie 1440 zł. na Komitet walki z komunizmem. Gmina nie jest powołana do walczenia z komunizmem. Tak pojęta walka jest głupstwem, wylęgłym w głowie jakiegoś bardzo niemądrego urzędnika. Zanadto szanuję powagę tej Rady — oświadcza tow. Stańczyk — abym się dłużej rozwodził nad tego rodzaju niedowarzonymi pomysłami

Tow. **Ciekiera** wnosi o przyznanie subwencji Tow. Samopomocy pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w kwocie 5000 zł.

Tow. dr. **Rosencweig** stawia wniosek w sprawie budowy domu **im. I. Daszyńskiego.** Wniosek brzmi:

„Rada miasta uchwala:

W uznaniu i uczczeniu zasług IGNACEGO DASZYŃSKIEGO dla miasta Krakowa i jako bojownika o Niepodległość Polski, — Rada miasta Krakowa postanawia, zamiast pomnika, oddać BEZPŁATNIE grunt pod budowę Domu Robotniczego im. Ignacego Daszyńskiego przy Alei Ignacego Daszyńskiego.

Rada miejska upoważnia Zarząd miasta i Komisję Gospodarczą do uchwalenia w zastępstwie Rady miejskiej odnośnych wniosków w formie prawnie wiążącej i zdolnej do przeniesienia tego gruntu na Towarzystwo Budowy Domu Robotniczego im. Ignacego Daszyńskiego“.

Wniosek ten Rada przekazała Zarządowi miasta.

**

Bez zmian przyjęto dział dochodów gminnych. Przy omawianiu budżetu przedsiębiorstw. Klub radnych P. P. S. postawił wnioski:

1) o obniżenie ceny prądu elektrycznego o 30 procent dla tych wszystkich konsumentów, których dochód miesięczny nie przekracza 300 zł.,

2) o zniesienie opłaty za licznik dla mieszkań 1-mo i 2 izbowych,

3) o zastosowanie taryfy blokowej przy pobieraniu opłaty za prąd od robotniczych związków zawodowych, działających na statucie zatwierdzonym przez Min. Op. Społecznej.

Wnioski te przekazano do regulaminowego traktowania.

Budżet przedsiębiorstw przyjęto bez dyskusji.

Cały budżet uchwalono większością „sanacyjną“ i klubu żydowskiego, klubu radnych żydowskich sjonistów wstrzymał się od głosowania.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem dodatkowym, który uchwalono bez zmian.

Skolei Rada zajęła się sprawą spółki „Caro“. Sprawozdanie z obrad nad tym punktem podamy w następnym numerze.

Historie dnia

NOWY KONSUL FRANCUSKI

Przybył do Krakowa nowy francuski konsul generalny p. Lionel Pinoteau. W środę w południe p. Pinoteau złożył wizytę wojewodzie drowi Tymińskiemu, wicewojewodzie drowi Małaszyńskiemu, a następnie prezydentowi miasta drowi Kaplickiemu.

MŁODZIEŻ BUŁGARSKA ZWIEDZA KRAKÓW.

W Krakowie bawią delegaci Związku Turystycznego Młodzieży Bułgarskiej pp. Selveliew i Dzurow. W środę rano przyjął delegację wicewojewoda dr. Małaszyński. W czwartek rano goście bułgarscy odjechali do Katowic.

BUDOWA DROGI DO LASU WOLSKIEGO

Rozpoczęto roboty nad wykończeniem drogi z Lasu Wolskiego do Krakowa. Droga oddana będzie do użytku [illegible]

URZĄD MIAR W NOWYM LOKALU.

Miejscowy Urząd Miar w Krakowie został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Krupniczej 11, i będzie czynny od dnia 1 kwietnia b. r. w godzinach od 10 do 12.

W ZWIERZYŃCU KRAKOWSKIM OŻYWIONY RUCH.

W Zwierzyńcu krakowskim rozpoczął się sezon wiosenny. Wkrótce trzeba, będzie wybudować wiele nowych klatek i budowli dla pomieszczenia nowych o[illegible]

W dniu 25 b. m. nadszedł jeden z takich transportów, a to dwie lamy i osłomuł, których dotąd zwierzyniec krakowski nie posiadał w swych zbiorach.

Zwierzęta te przeznaczone są do jazdy w „ogródku zabawowym dla dzieci“, który wkrótce powstanie w zwierzyńcu.

Pogrzeb tow. Jerzego Rabinowicza

We wtorek odbył się w Krakowie pogrzeb tragicznie zmarłego, w wieku lat 27, tow. Jerzego Rabinowicza. Tow. Rabinowicz był członkiem PPS. Za czasów uniwersyteckich był jednym z najaktywniejszych działaczów Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Na pogrzeb zjawiło się wielu członków ZNMS ze sztandarem i wieńcem. Był także sztandar PPS. Imieniem PPS i ZNMS przemówił nad trumną tow. dr. Wiktor Ehrenpreis.

Śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ żegnali towarzysza i przyjaciela po raz ostatni młodo zmarłego drogiego towarzysza.

Sprawa 13-ej pensji

dla pracowników miejskich

Zarząd Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział I w Krakowie, wniósł w imieniu pracowników miejskich żądania, w których, między innymi, domaga się **przywrócenia 13-ej pensji,** która była wypłacana w wysokości 60%-go miesięcznego wynagrodzenia: raz przed świętami Bożego Narodzenia, drugi — przed świętami Wielkanocnymi.

W ubiegłym roku, na jednej z konferencyj, p. prezydent miasta oświadczył, że dawniej gmina wypłacała z dobrego serca i dla okazania specjalnej życzliwości dla pracowników, a w dodatku były inne warunki, umożliwiające wypłacanie.

Pracownicy stwierdzają, że 13 pensja była **częścią wynagrodzenia** tak samo, jak zapłata za godziny nadliczbowe, za urlop ustawowy, dodatek na rodzinę, czy na mieszkanie. Trzynasta pensja nie była żadną łaską, lecz zobowiązaniem Magistratu wobec swych pracowników.

Na dowód powyższego przypominamy, że były wyroki Sądu pracy i rozstrzygnięcia okręgowych Sądów Pracy, że o ile jakakolwiek danina wypłacana była przez szereg lat, to tym samym została uznana za część wynagrodzenia.

A więc od energii i solidarności pracowników zależeć będzie, by dawną zdobycz przywrócić. Musimy w dalszym ciągu walczyć o to, jak o wszystkie inne warunki pracy i płacy, bo jest to istotna część tych warunków.

Wycieczka T.U.R.

odbędzie się w niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 9.30 do Muzeum XX. Czartoryskich przy ul. Pijarskiej nr. 6. Opłata 10 gr. Zbiórka przed Muzeum o godz. 9.15.

Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych

W niedzielę dn. 3 bm. odbędzie się w Krakowie powszechna zbiórka pieniężna pod hasłem: „Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych“. Zbiórkę organizuje Sekcja propagandowo - prasowa wraz z Sekcją pomocy dzieciom Komitetu P. Z.

Zgłoszenia udziału w zbiórce przyjmuje codziennie w godzinach od 9—13 i od 17—20 Biuro Pomocy Zimowej w Magistracie (sala Dietla). Od piątku rozpocznie się wydawanie puszek i legitymacyj dla kwestujących.

Podczas zbiórki w dniu 3 kwietnia odbędą się koncerty orkiestr na placach publicznych.

Komitet apeluje do społeczeństwa krakowskiego o poparcie tej akcji, urządzonej na cele pomocy dla dzieci bezrobotnych.

Z miasta

„ŻYCIE ARTYSTYCZNE CZŁOWIEKA JASKINIOWEGO“.

Staraniem Sekcji Odczytowej Zw. Leg. Pol. w Krakowie, przy współpracy prof. U. J., odbędzie się dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 19, w sali Odczytowej w Oleandrach, odczyt z przeźroczami p. t. „Życie artystyczne człowieka jaskiniowego“ wygłoszony przez prof. dr. Sulimirskiego.

„JAK SŁUCHAĆ MUZYKI?“

Cykl popularnych wykładów harmonii dla wszystkich wygłasza co drugą sobotę prof. Paweł Vrbicky w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2, o godz. 7.30 wieczór.

Najbliższy wykład p. t. *„Dwudźwięki i gamy“* odbędzie się w sobotę, dnia 2 [illegible]

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, dnia 1 kwietnia: „W małym domku“.

Sobota, dnia 2 kwietnia: „Wesele Figara“.

ODCZYT DR. TADEUSZA ŻELEŃSKIEGO (BOY'A) O „FEDRZE“ — W STARYM TEATRZE.

W dniu 4 kwietnia b. r. w sali Starego Teatru, *dr. Tadeusz Żeleński* (Boy) będzie mówił o wielkim pisarzu Racine'ie i jego arcydziele „Fedrze“, które wchodzi w najbliższych dniach na repertuar Teatru krakowskiego. Znakomity prelegent oświetli należycie autora „Fedry“ na tle epoki i ścierających się w niej prądów intelektualnych i obyczajowych. Odczyt świetnego pisarza ilustrować będzie Zofia Jaroszewska.

SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI, Kraków — Mikołajewska 32.

W sobotę, dnia 2 kwietnia 1938 roku o godz. 19.30, odbędzie się *Wieczór Muzyczny* twórczości Webera i Mendelsohna. W programie Webera: Zaproszenie do tańca odegra p. Schneidrówna. Mendelsohna: koncert skrzypcowy e-moll wykona inż. Sandhaus; trio d-moll odegrają prof. D. Steinowa oraz dr. St. Eibenschütz i prof. F. Macalik. Pieśni Webera i Mendelsohna odśpiewa art. op. Emma Woriska - Ormicka, przy akompaniamencie dyr. Wł. Ormickiego. Słowo wstępne wygłosi p. dr. Wł. Poźniak.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 1 kwietnia.

11.40 Francesco Merli w duetach operowych — płyty. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Artur Schnabel gra... — płyty. 15.25 Lokalne wiad. gospodarcze. 18.10 Kom. śniegowy. 18.12 Lokalne wiad. sport. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Zdzisława Sowalskiego (lekkie piosenki) i Gustawa Tesznera (fortep. i akmp.) z Łodzi. 18.40 Skrzynka ogólna. 18.50 Informacje. 18.55 Program. 23.00 Muzyka salonowa — płyty.

SOBOTA, 2 kwietnia.

11.40 Transkrypcje utworów. 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z twórczości Maurycego Ravela (płyty). 15.15 Pog. akt. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 „W przededniu inwestycyj“ rozmowę z dyrektorem Budownictwa Miejskiego inż. Czesławem Boratyńskim przeprowadzi red. Władysław Wasilewski. 18.30 „Miniatury kwartetowe“ w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni krakowskiej. 18.55 Program. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Kina

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“ i „Sensacją żyje świat“.

ATLANTIC: „Towarzysze broni“ i „Robert i Bertrand“.

BAGATELA: „Ogród Allaha i Pieśń [illegible]“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zdrajca“ oraz reportaż „Król Karol II w Polsce“.

KINO MUZEUM: „Dorożkarz Nr. 13“ ponadto doborowe uzupełnienie niedziela i poniedziałek.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.

ŚWIT: „Tango Notturno“.

STELLA: „Brutal“ i „Tajemniczy strzał“.

UCIECHA: „Wzgardzona“.

WANDA: „Kobiety nad przepaścią“.

Radio śląskie

SOBOTA, 2 kwietnia.

11.40 Wolfgang Amadeusz Mozart: Serenada (płyty). 13.00 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego oraz soliści z płyt. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Tanga i piosenki hiszpańskie (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 „Zwyczaje ludu górnośląskiego w czasie wiosny“ — pog. Stanisława Wallisa. 18.25 Uwertury i potpourri oper komicznych (płyty). 18.45 Pogad. akt. 18.35 Program. 23.00 Muzyka lekka. KRAków

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.